Nr. 14 Rok 5

WYDAJE: R. S. W. »PRASA«
REDAGUJE: KOMITET
ADRES: KATOWICE, SOBIESKIEGO 11
TELEFONY NR.: 334-03 334-04 — P. 26 | 29

SPORT

WYCHODZI W KAŻDY PONIEDZIAŁEK I CZWARTEK

REDAKCJA SPORTU POZNAŃSKIEGO: POZNAŃ, ULICA NIECAŁA 8 • TELEFON 71-30

KATOWICE — WROCŁAW
14-go lutego 1949 r.

REDAKCJA SPORTU POMORSKIEGO: BYDGOSZCZ, AL. 1-GO MAJA 25 - TELEFON 24-96

PONIEDZIAŁEK
CENA 15 ZŁ
ABONAMENT MIESIĘCZNY 120 ZŁ.
REDAKCJA SPORTU KRAKOWSKIEGO: KRAKÓW, WISŁNA 4 — TELEFON 276-75

SIŁA 4-tym FINALISTĄ LIGI PZHL

16-tu NAJLEPSZYCH JEDZIE do MOSKWY

WARSZAWA. Główny Urząd Kultury Fizycznej, w ramach wymiany sportowej między ZSRR a Polską, zaproponował w swoim czasie przyjazd do Polski hokeistów radzieckich.

W odpowiedzi Wszechzwiązkowy Komitet dla Spraw Kultury Fizycznej i Sportu przy Radzie Ministrów zawiadomił GUKF, że z powodu rozgrywanych obecnie mistrzostw hokejowych Związku Radzieckiego, żadna z drużyn nie może przyjechać do Polski.

Wszechzwiązkowy Komitet dla Spraw Kultury Fizycznej i Sportu przy Radzie Ministrów ZSRR zaprasza natomiast ekipę hokeistów polskich na dwutygodniowy pobyt w Moskwie, celem rozegrania kilku spotkań z najlepszymi drużynami radzieckimi, biorącymi udział w mistrzostwach.

Zaproszenie zostało przyjęte i w najbliższych dniach hokeiści polscy udadzą się do Moskwy.

Termin wyjazdu i skład ekipy podajemy na str. 8-mej.

Z kim będą grali nasi hokeiści w Moskwie

Na marginesie wyjazdu do ZSRR polskich hokeistów warto przypomnieć, że w roku ubiegłym zaproszona została od Związku Radzieckiego najlepsza drużyna hokejowa świata LTC Praga.

Czesi rozegrali wówczas szereg spotkań pokazowych i 5 oficjalnych wygrywając z teamem Dynama, CDKA i Spartak 11:7, 10:1 i 5:3 raz z nim remisując 2:2 i raz przegrywając 3:6.

Kierownictwo jak i hokeiści LTC byli zaskoczeni poziomem hokeja radzieckiego. Z zawodników ZSRR szczególnie podobała się Czechom gra bramkarza CDKA Nikanorowa oraz Bobrowa w ataku Bobrow okazał się świetnym strzelcem i był inicjatorem ustawicznych akcji ofensywnych. Wszystkie drużyny hokejowe ZSRR cechuje doskonała jazda na łyżwach, dobre opanowanie krążka oraz kondycja pozwalająca im na grę bez zmęczenia w trzech tercjach bez zmiany.

W chwili obecnej w tabeli mistrzostw ligi hokejowej ZSRR prowadzi drużyna **CDKA Moskwa**, która na 13 spotkań dotąd rozegranych zdobyło 24 punkty i stosunek bramek 53:20.

Na drugim miejscu znajduje się WWS II gier — 17 pkt. — 47:19

3) Dynamo Moskwa 11 gier 15 pkt 48:26.

4) Skrzydła Sowietów 13 gier 15 pkt. 44:32

5) Spartak Moskwa 12 gier 14 pkt. 47:31

6) Dynamo Ryga 11 gier 11 pkt. 31:34

7) Dzierżyniec Czelabinsk 11 gier 7 pkt 21:3

8) Dynamo Leningrad 13 gier 6 pkt. 35:53

9) Dynamo Tallin 10 gier 4 pkt. 16:53

10) Dzierżyniec Leningr. 11 gier 3 pkt. 24:65

W ostatnim swym spotkaniu CDKA Moskwa grając w Talinie wygrało z miejscowym Dynamo 9:1 (1:0, 6:0, 2:1), mimo iż wystąpiło bez Bobrowa.

Polacy wyjechali do Spindlerowego Młyna dopiero w sobotę

Katowice. Ekipa narciarzy polskich na międzynarodowy konkurs skoków w Spindlerowym Młynie wyjechała w składzie Marusarz Stanisław jako kierownik,, Gąsienica Józkowy, Ciaptak Jan, Szindler, Szubert Jerzy, Szeliga i Wawrytko Stanisław.

Mimo, że wyjazd został ustalony na konferencji z przedstawicielami narciarstwa CSR w listopadzie ub. roku doszedł on do skutku dosłownie w ostatniej chwili, na skutek nieprzygotowania na czas odpowiednich dokumentów.

Narciarze polscy przyjechali do Spindlerowego Młyna dopiero w niedzielę w drugim dniu mistrzostw.

WYTYK PRZEGRAŁ z Możdzyńskim

Poznań - Szczecin 11:5

POZNAŃ. (tel. wł.) Niedzielne spotkanie międzyokręgowe POZNAŃ — SZCZECIN przyniosło kilka dużych niespodzianek w skali ogólnopolskiej. Zaliczyć do nich w pierwszym rzędzie należy porażkę pogromcy Antkiewicza Wytyka z Możdżyńskim błyskawiczne zwycięstwo Kołeczka przez k.o. z Rutkowskim, porażkę Franka z Wierzbowskim oraz ciężką przeprawę Ratajczaka z niznanym szerzej Kosmowskim.

Obydwie reprezentacje wystąpiły w osłabionych składach: Poznań bez Liedkego i Kaźmierczaka (którzy dopiero w nocy z soboty na niedzielę powrócili z Helsinek) — **Szczecin bez Ambroza, Rynkowskiego i Pelca.**

Pomimo osłabionych składów mecz był ciekawy a poszczególne walki stały na niezłym poziomie i dostarczyły publiczności sporo emocji.

Z drużyny Szczecina najlepszym zawodnikiem był niewątpliwie Możdżyński, który stoczył z Wytykiem bardzo ładną walkę wygrywając przekonywująco na punkty. Obok niego dobrze wypadł rezerwowy Kosmowski w wadze półśredniej. Werdykt sędziowski przyznający zwycięstwo Poznaniakowi skrzywdził w wyraźny sposób zawodnika Szczecina.

Z pięściarzy Poznania bardzo dobrze wypadł Woźniak w wadze muszej Szkudlarek, Kołeczko i Ratyński.

WYNIKI TECHNICZNE I PRZEBIEG WALK

W wadze muszej Woźniak (Pozn) wygrał wysoko na punkty z Niemczykiem (Szcz) Woźniak stoczył bardzo ładną walkę górując zdecydowanie nad swym przeciwnikiem.

Po pierwszej rundzie wyrównanej Niemczyk ląduje w drugim starciu po prawym prostym Woźniaka na deskach do 4-rech.

Jest wyraźnie oszołomiony ale wstaje i kontynuuje walkę.

W trzeciej rundzie u zawodnika Szczecina widać duże zmęczenie. Nadziewa się raz po raz na kontry Woźniaka inkasuje serie ciosów na żołądek i korpus: idzie jeszcze dwa razy na deski przy czym za drugim razem tylko gong ratuje go od porażki przez nokaut.

W wadze koguciej Nowaczyk zremisował z Wierzbickim (Szcz) Wierzbicki rozpoczął walkę atakami z których jednak szybko zrezygnował nadziewając się na kilka potężnych kontr. Reprezentant Szczecina w sumie był zawodnikiem nieco lepszym ale dwa upomnienia jakie zainkasował w drugiej i trzeciej rundzie za nieczyste ciosy zadecydowały o wyniku remisowym.

W wadze piórkowej Wytyk przegrał z Możdzyńskim (Szcz) po walce w której jeszcze raz wyszły na jaw wszystkie braki techniczne młodego zawodnika ZZK.

Wytyk walczył poza tym dużo słabiej niż ostatnio z Antkiewiczem i Sobkowiakiem.

Dwie pierwsze rundy wygrał minimalnie repr. Szczecina na początku trzeciej Wytyk wdał się w ostrą wymianę ciosów w której dużo zainkasował i w rezultacie przegrał wysoko na punkty.

W wadze lekkiej Szkudlarek (Pozn) pokonał Sadowskiego (Szcz) Sadowski walczył zbyt obszernie i chaotycznie a poza tym nieczysto za co otrzymał dwa napomnienia. W trzeciej rundzie szczecinianin opadł na siłach i z trudem przetrwał walkę do końca.

W wadze półśredniej Kosmowski (Szcz) był równorzędnym przeciwnikiem dla Ratajczyka. Przez dwie rundy walka miała przebieg wyrównany. Kosmowski wyższy o głowę od Ratajczaka prowadził walkę na dystans ładnie punktując. W trzeciej rundzie Kosmowski wykazał lepsze przygotowanie kondycyjne i tuż po gongu rozpoczął ostry finisz trafiając celnie zmęczonego Ratajczaka, który ograniczył się do defensywy. Bokser Szczecina uzyskał wyraźną przewagę i ogłoszenie zwycięzcą Ratajczaka wzbudziło ogólne zdumienie.

W wadze średniej: Ratyński (Poznań) wygrał przez t. ko w 3 rundzie z Socholem. Ratyński dużo lepszy technicznie od przeciwnika górował nad nim przez wszystkie rundy. Sochol potrafił dobremu przeciwnikowi przeciwstawić jedynie ambicje.

W drugiej rundzie jednak szczeciniak zupełnie osłabł poszedł po ciosie Ratyńskiego do 9 na deski i po gongu poddał się.

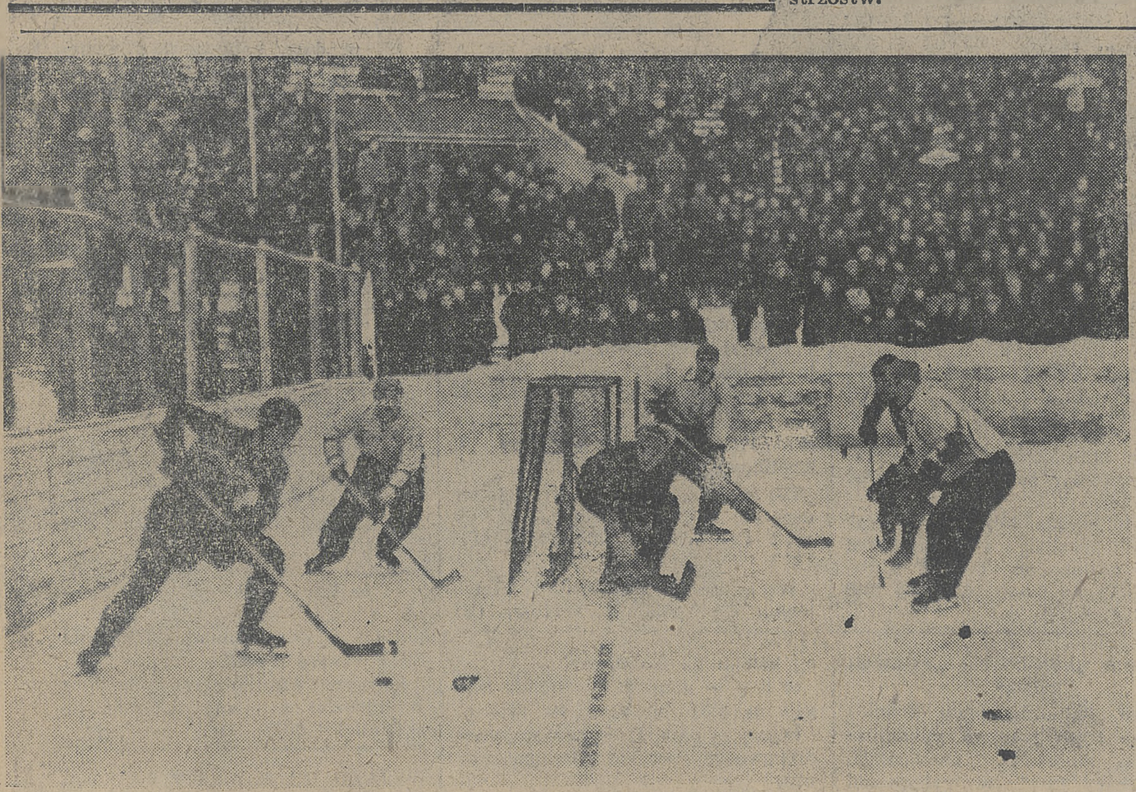
W wadze półciężkiej: Franek (Poznań) przegrał na pkt. z Wierzbowiczem (Szcz). Przez dwie pierwsze rundy Wierzbowicz atakował spychając Franka do defensywy. Szczeciniak był optycznie lepszy. W trzeciej rundzie Franek przeszedł do ataku wykorzystując zmęczenie przeciwnika.

Wydawało się, iż zdoła nadrobić utratę punktów z dwóch pierwszych rund. Sędziowie uznali jednak, że w Wierzbowicz w przekroju trzech rund był lepszym pięściarzem i jemu przyznali zwycięstwo. Po ogłoszeniu werdyktu na sali wybuchła burza protestów.

W wadze ciężkiej Kołeczko (Poznań) wygrał z Rutkowskim (Szcz) w 1 rundzie przez ko.

Kołeczko słabszy fizycznie od swojego przeciwnika już na początku walki trafił go kilkoma szybkimi ciosami, a w 2 minucie znalazł lukę w gardzie Rutkowskiego i prawym sierpem na szczękę znokautował go

Walki w ringu prowadzili Jacek Kowalski, a na pkt. Krasucki (Warszawa), Linke (Poznań) i Lezohubski (Szczecin).



Moment gry w spotkaniu Spartak (Moskwa) — Dynamo (Leningrad).

CZWARTE w rb. ZWYCIĘSTWO hokeistów Cracovii nad ŁKS-em

CRACOVIA — ŁKS
6:3 (1:1, 2:1, 3:1)

CRACOVIA: Kapusta, Więcek, Kowalski, Kopaczyński I, Palus, Wołkowski, Burda, Kopaczyński II, Jusewicz i Korzeniak.

ŁKS: Makutynowicz, Rączka, Chodakowski, Meyer, Król, Kelm, Koczewski, Stawczyk, Glamaczyński, Łapczyński. Sędziował bardzo dobrze ob. Zarzycki z Katowic.

Mimo, iż Cracovia była faworytem spotkania, mając w zapasie aż cztery bramki z meczu krakowskiego, gra była bardzo emocjonująca a goście musieli zdobyć się na poważny wysiłek, by zapewnić sobie zwycięstwo.

W pierwszych dwóch tercjach ŁKS nie ustępował mistrzowi Polski. W szczególności dobrze spisali się obrońcy, z których Chodakowski uniemożliwił Burdzie raidy i strzały. Podkreślić jednak należy, że gra toczyła się fair i sędzia tylko w trzech wypadkach zmuszony był do interwencji, wykluczając zawodników za niegroźne przewinienia.

W pierwszej tercji stroną atakującą jest początkowo Cracovia, która uzyskuje prowadzenie w siódmej minucie ze strzału **Burdy.** Z kolei inicjatywę przejmują łodzianie, dopiero jednak na minutę przed końcem tercji Kelm. dobijając strzał Króla wyrównuje.

W drugiej tercji Palus już w czwartej minucie zdobywa drugą bramkę. W dwie minuty później następuje zamieszanie pod bramką Cracovii, które przynosi łodzianom drugą bramkę ze strzału samobójczego jednego z zawodników krakowskich. W trzynastej minucie Palus po pięknym raidzie zdobywa ponownie prowadzenie.

W trzeciej tercji Wołkowski, wykorzystując fakt, że tylko 4 łodzianie znajdują się na lodzie, podwyższa wynik na 4:2. W 16 minucie Kelm rewanżuje się trzecią bramką łodzian, ale końcowe minuty należą bezspornie do Cracovii, która w 18 minucie ze strzału Burdy a w 20. ze strzału Palusa zdobywa dwie dalsze bramki, wygrywając ostatecznie 6:3.

Publiczności ponad 2.000.

Pierwsza porażka koszykarzy Pomorzanina

Toruń. Mistrz Pomorza w koszykówce Pomorzanin poniósł pierwszą porażkę w rozgrywkach o mistrzostwo okręgu w meczu z Brdą przegrywając po zaciętej walce 28:31 (9:11).

W meczu niedzielnym Brda zmęczona spotkaniem z Pomorzaninem uległa Osie 30—41.

Bydgoszcz. PZHL wyznaczył Bydgoszcz jako miejsce rozgrywek hokejowych o mistrzostwo ligi hokejowej grupy II. Rozgrywki te rozpoczną się w sobotę 19 lutego i trwać będą 5 dni.

AZS Wrocław zdetronizowany w mistrzostwach SIATKÓWKI MĘSKIEJ

Warszawa. (tel. wł.) Poziom tegorocznych rozgrywek o mistrzostwo Polski w piłce siatkowej mężczyzn po słabej grze wszystkich zespołów w sobotę znacznie się poprawił w rozgrywkach niedzielnych tak, że ostatnie spotkania osiągnęły poziom zeszłoroczny.

AZS wrocławski nie zdołał obronić swego tytułu przegrywając z akademikami warszawskimi swoje spotkanie już w sobotę. Gospodarze w niedzielę przed południem stoczyli zaciętą walkę z Zrywem gdańskim wygrywając w ostatnim secie 15:6.

Ze wszystkich zespołów najlepiej ścinającym zawodnikiem był Plejewski Warszawa a najwszechstronniejszym jego kolega klubowy Bartosiewicz. W Zrywie gdańskim należy wyróżnić bardzo dobrego Lelonkiewicza a z krakowskiej Olszy Kraja.

Na ogół oczekiwano ze Zryw Gdańsk odegra większą rolę w mistrzostwach, ale w drużynie tej brak przede wszystkim „bloku“ bez którego nie można myśleć o poważniejszych sukcesach. Braki w blokowaniu odnoszą się zresztą nie tylko do Gdańszczan ale w pewnym stopniu także i do reszty zespołów.

Najsłabszym niewątpliwie zespołem finałów była krakowska Olsza której nie udało się odnieść żadnego zwycięstwa.

Wyniki techniczne:

NIEDZIELA RANO: AZS Warszawa — Olsza 3:1 (13:15, 13:15, 15:5, 15:7, 15:10).

AZS Warszawa — Zryw Gdańsk 3:2 (15:2, 11:15, 10;15, 14:16, 15:6).

Porażka CSR w Szwecji

Sztokholm. W drugim dniu **mistrzostw hokejowych świata** w Sztokholmie repr. Kanady ustanowiła nowy rekord bramek w spotkaniu z Danią wygrywając mecz 47:0.

Największą niespodzianką rozgrywek była porażka repr. CSR ze Szwecją. (Szwedzi wygrali 4:2). Szczegóły wewnątrz numeru.

Siła Giszowiec - Piast Cieszyn 3:2 (3:1, 0:1, 0:0)

REWIA PIĘŚCIARZY GWARDII
w ujeżdżalni warszawskiej

Gwardia Rzeszów - Gwardia II. W. 4:7
Gwardia W. -- Gwardia Wrocław 11:5

WARSZAWA. W Ujezdzalni warszawskiej odbyła się w niedzielę wielka rewia pięściarzy Gwardii. Na ringu wystąpiły cztery drużyny pięściarzy w tym dwie warszawskiej Gwardii.

Pięściarze mistrza stolicy mając zapewnione pierwsze miejsce w swojej grupie i udział w finałach postanowili przeciw swojej rzeszowskiej imienniczce wystawić drugi skład. Okazało się, że rezerwy drużyny stołecznej są jeszcze zbyt słabe i mecz zakończył się zwycięstwem gości. Walki stały na słabym poziomie. W drużynie zwycięzców najlepszymi pięściarzami byli twardy i ambitny Krowiak w wadze lekkiej, oraz Kwapiszewski w półśredniej. W Gwardii warszawskiej najlepszy poziom wykazali Szatkowski w koguciej, Wilczek w średniej i Woźniak w półciężkiej.

Wyniki techniczne poszczególnych spotkań przedstawiają się następująco.

W wadze muszej: Przybylski (Rzeszów) wygrał z Kilianem (Warszawa). Pięściarz rzeszowski był silniejszy fizycznie od swojego przeciwnika i zadawał więcej skutecznych ciosów.

W wadze koguciej: Jabłoński (Rzeszów) przegrał przez t. ko. w 2 rundzie z Szatkowskim (Warszawa). Szatkowski miał w tej walce miażdżącą przewagę i sędzia odesłał Jabłońskiego w I rundzie do rogu.

W wadze piórkowej: Dobrosielski (Rzeszów) wygrał na pkt. z Praskiem (Warszawa). Dobrosielski był lepszy technicznie od swojego przeciwnika i przez trzy rundy zbierał punkty w walce na dystans.

W wadze lekkiej: Krowiak (Rzeszów) nie rozstrzygnął walki z Kukulakiem (Warszawa).

W wadze półśredniej: Kwapiszewski (Rzeszów) wygrał na pkt. z Jankowskim (Warszawa).

W wadze średniej: Kosiorek (Rzeszów) już w I rundzie przegrał przez ko z Wilczkiem (Warszawa).

W wadze półciężkiej: Borek (Rzeszów) poddał się po krótkiej wymianie ciosów Woźniakowi w I rundzie.

W wadze ciężkiej: Trawiński (Rzeszów) wygrał w III rundzie przez ko z Michalikiem (Warszawa)

Walki w ringu prowadził Twardowski, punktowali Wroż, Golański i Glukis.

Wyniki techniczne poszczególnych walk przedstawiają się następująco.

W wadze muszej: Patora (Warszawa) przegrał na pkt. z Kasperczakiem (Wrocław).

W wadze koguciej: Kaflowski (Wrocław) zdobył pkt. wo.

W wadze piórkowej: Gromek (Warszawa) wygrał na pkt. z Wlodkiem (Wrocław). Wrocławianin w trzeciej rundzie otrzymał ostrzeżenie za nieczystą walkę.

W wadze lekkiej: Komuda (Warszawa) wygrał na pkt. z Kupisem (Wrocław). Komuda miał znaczną przewagę i w trzeciej rundzie zupełnie wyczerpany Kupis, stale przetrzymywał, za co dostał ostrzeżenie.

W wadze półśredniej: Tomczyński (Warszawa) nie rozstrzygnął walki z Brzezichą.

W wadze średniej: Kolczyński (Warszawa) wygrał w II rundzie przez t. ko. z Domańskim (Wrocław).

W wadze półciężkiej: Archadzki (Warszawa) wypunktował Braneckiego (Wrocław).

W wadze ciężkiej: Szymura (Warszawa) nie rozstrzygnął walki z Klimeckim (Wrocław).

Walki w ringu prowadził Nowakowski (Warszawa). Punktowali Ajewski, Suszarda i Mikuła. Obydwu meczom przyglądało się ponad 3.000 widzów.

WALKA SZYMURA -- KLIMECKI
w przyjacielskiej atmosferze „dała wynik" remisowy

Następnie odbył się mecz towarzyski pomiędzy pierwszą drużyną Gwardii, a Gwardią Wrocław. Wrocławianie przyjechali w osłabionym składzie bez Szymonowicza. Mecz zakończył się zasłużonym zwycięstwem zespołu warszawskiego 11:5

Gwoździem programu miała być walka w wadze ciężkiej między Szymurą a Klimeckim. Niestety dwaj starzy przyjaciele z Warty nie mieli ochoty walczyć na serio.

Walka ich była mało ciekawa i miała przebieg »bardzo towarzyski« Sędziowie ogłosili wynik remisowy.

Najlepszym pięściarzem Gwardii wrocławskiej był Kasperczak w wadze muszej. Tym razem rozprawił się on bezapelacyjnie z Patorą, przewyższając go szybkością i repertuarem ciosów. Mistrz Polski nie znajduje się jednak w pełni formy. Już przed meczem wrocławianie prowadzili 2:0 ponieważ w wadze koguciej drużyna stołeczna nie wystawiła żadnego zawodnika.

ZAGÓRSKI ZNÓW NOKAUTUJE

POLONIA Warszawa — SKRA Szczecin 10:6

Szczecin: W niedziele odbył się w Szczecinie towarzyski mecz, pięściarski między stołeczną Polonią, a miejscową Skrą. Spotkanie zakończyło się zwycięstwem drużyny warszawskiej.

Wyniki techniczne **poszczególnych spotkań przedstawiają się następująco:**

W wadze muszej: Zdziennicki (S) wygrał na pkt. z Grosem (P),

w wadze koguciej: Roda (S) wypunktował Szczurkowskiego (P),

w wadzie piórkowej: Wasilewski (S) przegrał na pkt. — z Borowskim (P),

w wadze lekkiej: Kierowski (S) przegrał na pkt. z Jaworskim (P),

w wadze półśredniej I: Janusz (S) wygrał na pkt. z Pawliczkiem (P).

w wadze półśredniej II: Ziołek (S) poddał się w II rundzie Karpińskiemu,

w wadze średniej: Trojanowski (S) przegrał przez ko w II z mistrzem Polski Zagórskim (P),

w wadze półciężkiej: Kaczorowski (S) przegrał prze ko w 3 rundzie z Owczarkiem (P).

„PIERWSZY KROK BOKSERSKI" W LUBLINIE

Lublin. W sali gimnastycznej W. U. K. F. w Lublinie rozpoczęły się zawody, zorganizowane przez L. O. Z. B. w ramach „pierwszego kroku bokserskiego". Ogółem do kierownictwa zawodów wpłynęło 130 zgłoszeń.

Uczestników zgłosiły WKS „Lublinianka", MKS „Garbarnia", KKS „Sygnał", Zw. S. „Gwardia", WKS „Orzeł" (wszystkie kluby z Lublina), WKS „Orlęta" z Dęblina, ZWM z Radzynia, WKS „Start" z Krasnegostawu i niestowarzyszeni. Największą ilość zawodników zgłosił ZS „Gwardia", najbardziej zaawansowanych WKS „Lublinianka".

Na podkreślenie zasługuje fakt zgłoszenia wielkiej ilości zawodników oraz napływ zawodników z poza terenu Lublina, co świadczy o co raz większej popularyzacji sportu wśród szerokich mas młodzieży lubelszczyzny.

Marusarz czwarty
w Spindlerowym Młynie

SPINDLEROWY MŁYN. W sobotę rozpoczęły się w Spindlerowym Młynie narciarskie mistrzostwa Czechosłowacji połączone z wielkimi zawodami międzynarodowymi.

W pierwszym dniu odbył się **bieg na 50 km.**, w którym nie startował żaden Polak. Zwyciężył Czechosłowak Cardal w czasie 4,02,31, 2) Waishautel (CSR) 4.25,00, 3) Balvin (CSR) 4.34,21.

Bieg ten odbył się tylko w konkurencji krajowej.

W drugim dniu odbyła się najciekawsza konkurencja **otwarty konkurs skoków, w którym startowali Polacy.**

Nasi narciarze wypadli bardzo słabo i nasz as atutowy Staszek Marusarz znalazł się dopiero na czwartej pozycji. Reszta nie odegrała poważniejszej roli.

Niepowodzenia polskich skoczków tłumaczyć sobie trzeba tym, że na skocznię udali się oni wprost z pociągu po podróży trwającej około 24 godzin. Wyjazd zorganizowany w ostatniej chwili spowodował, że na arenie międzynarodowej ponieśliśmy znów przykrą i zupełnie niepotrzebną porażkę.

Konkurs skoków wygrał Czechosłowak Rems, który w ub. roku na konkursie w Spindlu zajął dopiero siódme miejsce, a więc o dwie pozycje niżej za Marusarzem.

Naszego najlepszego skoczka wyprzedzili także **Fin Sinvania i Thomas** (Czechosłowacja).

Zwycięzca Rems miał skoki 62, 64, 65 i uzyskał notę 308,5 pkt., 2) Sinvania (Finlandia) 308 pkt., skoki 64,5, 65, 64, 3) Tomas (CSR) 304,5 skoki 64, 76,5, 67, 4) Marusarz (Polska) 302,5 skoki 65, 65, 61,5.

Gąsienica Józkowy (Polska) zajął 10 miejsce z notą 271,1 skoki (53, 61,5, 60,5), wyprzedzając Fina Tavitsainena. Na trzynastej pozycji uplasował się Szeliga 265,5 (57, 56,5, 55,5).

Wawrytko był dopiero 32 z notą 213,5 (52,5, 53,5, 57).

AZS WARSZAWA MISTRZEM POLSKI W SIATKÓWCE MĘSKIEJ.

WARSZAWA (tel. wł.). W ostatnim meczu finałowym o mistrzostwo Polski w siatkówce męskiej AZS Warszawa pokonał krakowską Olszę 3:1 (15:13, 13:15, 15:7, 15:1), zdobywając tym samym tytuł mistrza Polski na rok 1949.

Końcowa tabelkt mistrzostw przedstawia się następująco:

1) AZS Warszawa	3	3	9:4
2) AZS Wrocław	3	2	7:5
3) Zryw Gdańsk	3	1	5:8
4) Olsza Kraków	3	0	7:9

Drużyna warszawskiego AZS zdobyła tytuł mistrza Polski w następującym składzie: Plejewski, Binkowski, Majewski, Bartosiewicz, Chrystia Lenkiewicz, Staniszewski i Dobrzański.

W czasie zawodów finałowych sędziowali pp. Piotrowski z Bielska, Beljewski z Torunia i Czmoch z Warszawy.

Mistrzostwa oglądało około 1000 osób

Hokejowe mistrzostwa świata
»Zimni« Szwedzi gorąco dompingowali swą drużynę

SZTOKHOLM. W drugim dniu hokejowych rozgrywek o mistrzostwo świata doszło do kilku sensacji z których niespodziankę największego kalibru stanowi porażka wicemistrza olimpijskiego Czechosłowacji ze Szwecją 4:2 (3:0, 1:2, 0:0).

Szwedzi w pierwszej tercji ruszyli do huraganowego ataku i wykorzystując nieporozumienie w szeregach czeskich zdobyli trzy bramki.

W I. tercji Czesi prowadzili rezultatem 3:2 ze strzałów Konopaska i Zabrodskiego, ale Szwedzi zrewanżowali się jeszcze jedną bramką. Meczowi towarzyszył niesamowicie silny doping „zimnych" Szwedów.

Rekordowe zwycięstwo nienotowane dotychczas w rozgrywkach hokejowych o mistrzostwo świata odniosła drużyna Kanady nad Danią wygrywając 47.0 (13:0, 16:0, 18:0)

W trzecim meczu USA wygrały z Norwegią 12:1 (7:1, 3:0, 2:0).

YMCA (Łódź) — AZS (Warszawa) 27:19 (17:19)

ŁÓDŹ. W meczu o mistrzostwo ligi koszykowej miejscowa YMCA wygrała łatwo z warszawskim AZS-em 27:19 (17:19). Mecz stał na słabym poziomie. Gospodarze wykazali lepszą dyspozycję strzałową. Punkty zdobyli: dla YMCA — Zieliński 11, Ulatowski i Dowgird — po 6, Barszczewski i Kozłowski po 2, dla dla AZS-u Popiołek 9, M. Popławski 5. Z. Popławski i Mieciński — po 2, oraz Olesiewicz 1.

Sędziowali Rybka i Zejfer z Krakowa. Widzów ponad 500 osób.

2 nowe rekordy Polski
w sztafetach 4x100 w styl. klasyczn. mężczyzn i kobiet padły w Poznaniu

WARTA — GÓRNIK ZABRZE 85:67

POZNAŃ. Na krytej pływalni w Poznaniu rozegrane zostały zawody pływackie pomiędzy Wartą i zabrskim Górnikiem, zakończone zwycięstwem gospodarzy.

W czasie zawodów poprawione zostały rekordy Polski w sztafetach 4 x 100 metrów stylem klasycznym przez sztafetę męską Warty i żeńską Górnika.

Dużą niespodzianką było zwycięstwo w biegu na 200 metrów stylem dowolnym wykazującego ostatnio znaczną poprawę formy Andrzejewskiego (Warta) nad Ramolą i ustanowienie przez poznaniaka czasem 2.31.3 nowego rekordu okręgu poznańskiego

Na uwagę zasługują również czasy mężczyzn w biegach na 100 i 200 metrów stylem klasycznym, oraz wynik Owczarczaka na 100 metrów stylem grzbietowym.

Wyniki techniczne poszczególnych konkurencji przedstawiają się nast.:

100 metrów stylem dow. mężczyzn: 1) Ramola (G) 1,06,8, 2) Andrzejewski (W) 1,06,7, 3) Lipiński (W) 1,12,0.

100 klas. kobiet: 1) Istel (G) 1,39,0, 2) Bresińska (W) 1,41,3, 3) Przybyłówna (G) 1,42,3.

200 dow. mężczyzn: 1) Andrzejewski (W) 2,31,3, 2) Ramola (G) 2,31,7, 3) Jaszmik (W) 2,41,4.

200 klas. kobiet: 1) Istel (G) 3,29,0, 2) Bresińska (W) 3,33,0, 3) Przybyłówna (W) 3,33,0.

100 klas. mężczyzn: 1) Cichoński (W) 1,18,9, 2) Zalisz (W) 1,21,0, 3) Serafin (G) 1,22.

100 grzbiet kobiet: 1) Kurkówna (W) 1,39,7, 2) Gamoniówna (G) 1,44,7, 3) Tyrała (G) 1,45.

100 grzbiet mężczyzn: 1) Owczarczak (W) 1,19, 2) Zombek (G) 1,20,3, 3) Boruszak (W) 1,24,2.

100 dow. kobiet: 1) Miklasówna (W) 1,30,5, 2) Bogucka (W) 1,36,0, 3) Salwiczek (G) 1,37,3.

Sztafeta 4 x 100 stylem klas. mężczyzn: 1) Warta (Cichoński, Zalisz, Chmielewski, Zmidziński) 5,32,7, 2) Górnik 5,35,2. Czasy sztafet lepsze od starego rekordu Polski.

Sztafeta 4 x 100 stylem klas. kobiet: 1) Górnik (Burgiel, Jaworek, Przybyłówna, Istel) 6,44,1, 2) Warta 6,44,5. Obydwa czasy lepsze od starego rekordu Polski.

Mecz piłki wodnej zakończył się zwycięstwem Warty, która pokonała Górnika 2:0 (0:0) zdobywając obydwie bramki ze strzałów Kruczkowskiego.

Sztafeta 5 x 50 styl. dowolnym mężczyzn 1) Warta 2,34,3 min. (nowy rekord okręgu), 2) Górnik 2,40,4 min.

Sędzia Michalik wezwany do powrotu do kraju

KRAKÓW. (tel) W związku z wyjazdem naszych hokeistów do Moskwy, który nastąpi w tym tygodniu PZHL wezwał telegraficznie do powrotu do kraju sędziego hokejowego Michalika, przebywającego jak wiadomo na mistrzostwach świata w Sztokholmie. Sędzia Michalik ma wyjechać wraz z ekipą hokejową do Moskwy.

NOWE WŁADZE SZCZECIŃSKIEGO OZPN

Szczecin: W niedzielę odbyło się w Szczecinie dorocznie walne zebranie OZPN na którym wybrano nowy zarząd okręgu, oraz powzięto szereg ważnych uchwał. Omówieniem zebrania zajmiemy się w następnym numerze.

Skład nowego zarządu przedstawia się następująco: prezes— Fortuński, wiceprezes i przew. WSS Kropicki, wiceprezes org. Szlajfer, przew. WG i D Bajbakow, skarbnik Bornstein, sekretarz — Lulka, gospodarz Wajsblat, kronikarz — Ruderman, Przew. kaptanatu — Oliwiak.

„TARNOVIA" KLUBEM Z. S. SAMORZĄDOWIEC

Na nadzwyczajnym walnym zebraniu „Tarnovii", które odbyło się w obecności generalnego sekretarza Zrzeszenia Sportowego „Samorządowiec" — Szymaniaka, uchwalono przez aklamację przystąpienie „Tarnovii do Związku Zawodowego Pracowników Samorządu Terytorialnego i Użyteczności Publicznej.

Na tymże zebraniu nadano godność członka honorowego Klubu ambasadorowi **R. P. we Francji J. Putramentowi.**

SIŁA GISZOWIEC wchodzi do półfinału
Siła - Piast 3:2 (3:1, 0:1, 0:0)

GISZOWIEC. W niedzielę na lodowisku w Giszowcu odbyło się rewanżowe spotkanie z cyklu rozgrywek o mistrzostwo hokejowe Polski między półfinalistami Siłą a Piastem. Mecz zakończył się ciężko wywalczonym zwycięstwem Siły, która tym samym zakwalifikowała się do rozgrywek finałowych jako czwarty zespół.

Gospodarze mieli w pierwszej tercji widoczną przewagę i dzięki doskonałym zagraniom świetnego Gansińca raz po raz stwarzali niebezpiecznee sytuacje pod bramką Piasta. Już w pierwszej minucie Poleś zdobył prowadzenie dla Siły. a w minutę później wynik podwyższył Gburek II. W 11 minucie ten sam gracz strzelił trzecią bramkę. Piast powoli zaczął otrząsać się z przewagi miejscowych i jego akcje stawały się bardziej skoordynowane. W 14 minucie Huta uzyskał pierwszą bramkę dla gości.

W drugiej tercji Piast zdobył lekką przewagę, ale natrafił na dzielny opór Siły, która rozbijała wszelkie ataki cieszyniaków. Jedyną w tej tercji bramkę zdobył Hanslik.

Trzecia tercja upłynęła przy wyrównanej grze. Obydwie strony dążyły do zmiany wyniku, ale dobra gra bramkarzy i pech strzałowy sprawiły, że wynik pozostał bez zmian.

Zawody bardzo dobrze prowadził Wacław Kuchar, a zmaganiom dwóch najlepszych drużyn hokejowych Śląska przyglądało się 2000 widzów.

MISTRZOSTWA POMORZA W SIATKÓWCE DRUŻYN MĘSKICH.

GRUDZIĄDZ. Rozegrany na neutralnym terenie w Grudziądzu mecz o mistrzostwo Pomorza w siatkówce męskiej. między „Pomorzaninem" (Toruń) i „Zjednoczeniem" (Bydgoszcz), zakończył się zwycięstwem „Pomorzanina" w stosunku 2:0 (15:8, 15:12). Na skutek uchybień w protokóle zawo-

Pływacy Polonii bytomskiej
pokonali team PŁYWAKÓW ŁÓDZKICH 93:73

ŁÓDŹ. (tel. wł.) W międzyklubowym meczu pływackim, rozegranym na krytym basenie YMCA w Łodzi bytomska Polonia pokonała team pływaków Filmowca i YMCA 83:73.

W czasie zawodów w sztafecie 5×50 stylem dowolnym kobiet pływaczki Polonii ustanowiły nowy rekord Polski z czasem 3,22,9.

W czasie zawodów we wszystkich prawie konkurencjach uzyskano bardzo dobrue czasy i ustanowionych zostało 7 nowych rekordów okręgu łódzkiego.

Wyniki techniczne przedstawiają się następująco:

4×400 dow. kobiet: 1. Niedzielówna (Polonia) 7,03,7. 2. Kowalska (F) 7,17 rekord okr. łódzkiego. 3. Królikowa (P) 7,22.

200 m klas. kobiet: 1) Broniewicz (Y) 3,29,8 rekord okr.. 2. Woźniak (Y) 3,55. 3. Blejarska (P) 3,37,1.

100 m grzbiet. kobiet: 1. Matejówna (P) 1,39,6. 2. Woźniak (Y) 1,40,9 rekord okr. 3. Gryszczyk (P) 1,45,9.

100 m dow. kobiet: 1. Niedzielowna (P) 1,25,2. 2. Sobczakówna (Y) 1,27,9 rekord okr. 3. Matejówna (P) 1,29,2.

200 m klas. mężczyzn: 1. Nikodemski (Y) 2,58 rekord okr. 2. Brzęczyk (P) 3,07,8. 3. Łuczak (P) 3,12,3.

400 m dow. mężczyzn: 1. Gremlowski (P) 5,25,2. 2. Boniecki (F) 5,29,6 rekord okr., 3. Sobczak (F) 5,52.

100 m dow. mężczyzn: 1. Zimny (P) 1,05,6. 2. Jera (F) 1,06,9. 3. Prządo (P) 1,08.

100 m grzbiet.: 1. Gajdzikiewicz (P) 1,22,3. 2. Durys (F) 1,27,5. 3. Witczak (F) 1,30,6.

Sztafeta 4×100 m dow. kobiet: 1 Polonia 6,13,2. 2. YMCA 6,16,5.

Sztafeta 4×200 m dow. mężczyzn: 1. Polonia 10,42,1 2. Filmowiec 10,56,1.

10×50 m dow. mężczyzn: 1. Filmowiec 5,16,7 rekord okr. 2. Polonia 5,22,5.

5×50 m dow. kobiet: 1. Polonia 3,22,8 rekord Polski.

W meczu piłki wodnej Filmowiec zremisował z osłabioną drużyną Polonii 4:4 (3:1).

PROGRAM ZAWODÓW o „PUCHAR TATR"

Kraków. Ogłoszony przez Komisję Sportową PZN, program międzynarodowych mistrzostw narciarskich „o Puchar Tatr" w Zakopanem przedstawia się następująco:

19 luty — zebranie sędziów międzynarodowych w hotelu „Morskie Oko" w następującym porządku obrad: 1) wybór komisji biegów zjazdowych, 2) przydział zawodników do grup, 3) wybór kolegium sędziowskiego.

20 luty godz. 10 — losowanie numerów startowych w hotelu „Morskie Oko",

23 luty — godz. 12 — uroczystość otwarcia zawodów na stadionie PZN.

24 luty — godz. 10 — start biegu na 18 km, otwartego i do kombinacji w konkurencji męskiej (stadion PZN).

24 luty — godz. 10 — start do biegu na 8 km kobiet, przy górnej stacji kolejki na Gubałówce,

25 luty — godz. 12 — konkurs skoków do biegu złożonego na Krokwi,

26 luty — godz. 10 — start do biegu rozstawnego 4x10 km na stadionie PZN.

27 luty — godz. 12 — konkurs skoków otwarty dla seniorów i juniorów (na Krokwi).

28 luty — godz. 11 — start do biegu zjazdowego na szczycie Kasprowego dla seniorów.

28 luty — godz. 13 — start do biegu zjazdowego kobiet i juniorów na przełęczy pod Kasprowym Wierchem

1 marzec — godz. 10,30 — start do slalomu kobiet i mężczyzn do kombinacji alpejskiej w Suchym Żlebie,

2 marzec — godz. 10,30 — slalom mężczyzn i kobiet otwarty w Suchym Żlebie nad Kalatówkami,

3 marzec — godz. 10 — start do biegu na 30 km na stadionie PZN

3 marzec — godz. 19 — uroczystość rozdania nagród i zamknięcie zawo-

WYJAZD DO MOSKWY PALUSA, BURDY WOŁKOWSKIEGO POD ZNAKIEM ZAPYTANIA

KRAKÓW. (tel.) Według wiadomości nadeszłych z Łodzi w czasie niedzielnego meczu hokejowego ŁKS — Cracovia aż trzech zawodników Cracovii doznało mniejszych lub większych kontuzji I tak Burda został „ustrzelony" krążkiem w twarz, a Palus skręcił nogę w kostce, a Wołkowskiemu odnowiła się niedawna kontuzja nogi. O ile kontuzje powyższe okażą się cięższe wyjazd powyższych zawodników do Moskwy stoi pod znakiem zapytania

POLONIA KARWIŃSKA BĘDZIE MOGŁA ZNOWU GRAĆ

Karwina. W wyniku decyzji naczelnych władz sportowych w Pradze najlepszy polski klub sportowy na Zaolziu — Polonia (Karwina) będzie mogła w bieżącym sezonie kontynuować działalność sportową.

Klubowi darowano całkowicie karę, nałożoną na niego w roku ubiegłym. Amnestiowana zostanie również część zawieszonych graczy, tak że będą oni mogli już z rozpoczęciem sezonu wziąć udział w tegorocznych rozgrywkach piłkarskich.

Cracovia – Radomiak 6:10 w boksie
Śląsk – Częstochowa [illegible]:4 w tenisie stołowym
Śląsk – Radom 9:0 w tenisie stołowym

POLSCY NARCIARZE PO GENERALNEJ PRÓBIE PRZED „PUCHAREM TATR"

Po mistrzostwach Polski w Szczyrku



Kwapień Tadeusz Wisła — Zakopane) na mecie biegu 18 km

SZCZYRK. Dopiero co zakończone Narodowe Narciarskie Mistrzostwa Polski stanowiły generalny przegląd sił przed oczekującymi nas zawodami międzynarodowymi o Puchar Tatr.

Jakie można z wyników wyciągnąć wnioski?



Wieczorek Antoni (K. N. Szczyrk)

BIEGI

W czasie mistrzostw Polski rozegrany został po raz pierwszy po wojnie **bieg długodystansowy na 30 km.** Start do biegu długodystansowego wymaga długiej i żmudnej zaprawy. Zakopane nie przejawiło żywszego zainteresowania tą konkurencją. Ze zgłoszonych zakopiańczyków do trzydziestki część nie przybyła do Szczyrku i nie wszyscy bieg ukończyli. Śląsk, który już przed wojną odnosił sukcesy w biegach długodystansowych wystawił do biegu silną drużynę biegaczy pochodzenia chłopskiego z Wisły i Jurzaka znanego lekkoatletę długodystansowego.

Bieg zakończył się pełnym sukcesem Śląska. **Pierwsze, trzecie, czwarte, piąte, siódme miejsce ma swą wymowę.** Z Zakopiańczyków jedynie Sitarz zdołał uplasować się w czołówce na 2-gim miejscu.

W biegach na ŚREDNIE i KRÓTKIE dystanse tj. **na 18 km. i 10 km.** okazał się zupełnie **bezkonkurencyjnym** Krzeptowski **Daniel (SNPTT), który** posiada obecnie **doskonałą kondycję** i technikę czym **uzyskuje nad resztą** znaczną przewagę.

Na drugim miejscu wśród **biegaczy** należałoby wymienić **Kwapienia z** Wisły, na trzecim **Dziedzica, który** nie startował, na czwartym Bukowskiego i Holekse

Z zawodników stających do kombinacji norweskiej najlepszym bezapelacyjnie jest **Krzeptowski,** mający najlepszy bieg i bardzo dobre skoki

Kwapień jest średniej klasy skoczkiem na skutek czego nie jest w stanie po skokach utrzymać lokaty zdobytej w biegu. **Bukowski** nie umie zupełnie skakać tak, że po skokach przesuwa się na dalsze miejsca.

Bardzo dobrym skoczkiem i biegaczem jest Tajner, który zdołał się uplasować na trzecim miejscu w kombinacji.

Niespodzianką było zdobycie przez Wieczorka drugiego miejsca. Wieczorek zyskał wysoką punktację w skokach przez najdłuższe skoki w każdej serii. Przy dość dobrym czasie w biegu zdołał pobić stałego konkurenta Tajnera, który miał lepszy od Wieczorka czas w biegu i lepsze noty za styl.

Kula bardzo dobry skoczek jest słabym biegaczem (podobnie Szeliga) tak, że w kombinacji norweskiej nie może odegrać poważniejszej roli.

Zespołowo w biegach zdecydowanie najsilniejszą jest sekcja narciarska Wisły. Drugim zespołem jest SNPTT, które mogłoby ubiegać się o pierwsze miejsce gdyby miało biegacza wysokiej klasy w miejsce Zubka. Trzecie miejsce może zająć **LKS Barania** lub **HKN** w pełnym składzie z Dziedzicem.

SKOKI

W czasie mistrzostw Polski przeprowadzono dwa konkursy skoków, w



Płonka — najlepszy zjazdowiec Śląska

których skoczkowie zajęli następujące miejsca:

Marusarz Stanisław skoki do kombinacji — nie startował, konkurs otwarty 1) — 221 (nota)



Józef Krzeptowski — Mistrz Polski w komb. klasycznej na mecie biegu 18 km.

Kula skoki do kombinacji 1) — 213 (nota), konkurs otwarty 3)—208 (nota)

Tajner skoki do kombinacji 4) — 207, konkurs otwarty 2) — 214

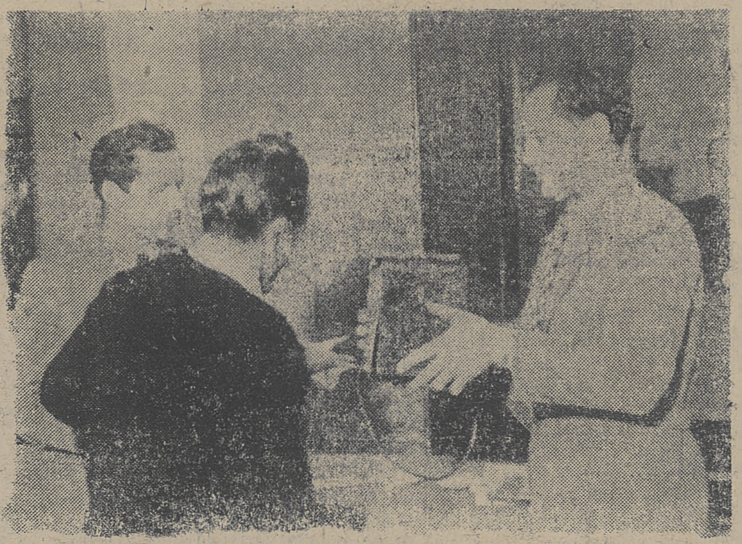
Krzeptowski skoki do kombinacji 3) — 215,7, konkurs otwarty 4) — 206

Wieczorek skoki do kombinacji 3) — 215,2, konkurs otwarty 6)) — 196,5

Węgrzynkiewicz skoki do kombinacji 5) — 196, konkurs otwarty 5) — 197,5.

Marusarz **Stanisław zaimponował** dynamiką i długością skoków. **W obu** seriach **ustalił nowe rekordy skoczni,** które ostatecznie wynoszą 71 m. i w rezultacie uzyskał 8,5 m. przewagi nad następnym zawodnikiem. Dla wyjaśnienia podajemy że 9 m. przewagi równa się 3 punktom za styl.

Tajner uzyskał drugie co do długości skoki, a w stylu w jednym ze skoków był nawet od Marusarza lepszy. Przypominamy na tym miejscu o sukcesie Tajnera w ub. roku po olimpiadzie w czasie skoków w Spindlerowym Młynie, gdzie pokonał nawet renomowanych Norwegów w skokach. Tajner wyciąga w tym sezonie duże długości, ma bardzo opanowany styl i jest skoczkiem na którego można na pewno liczyć. Tajner dostał w czasie konkursu skoków od sędziego zakopiańskiego lepsze noty za styl niż Kula mając od niego dłuższe skoki.



Dyr. Kisieliński wręcza nagrodę „Sportu" Danielowi Krzeptowskiemu.



Defilada zawodników w Spindlerowym Młynie.

Klasyfikując skoczków: Marusarza należałoby wymienić na czele jako **ekstraklasę.** Nie jest on w pełni formy, gdyż ma jeszcze bóle ręki w zeszłym roku kontuzjowanej, które uniemożliwiają mu swobodne ruchy w powietrzu — ale niewątpliwie szybuje nad skocznią jak orzeł pełen pewności swego lotu i ląduje jak nie wielu skoczków świata.

Grupa Tajner, Krzeptowski, Kula, to druga grupa równorzędna, dobra stylowo, która zajmuje w stosunku do siebie równorzędne pozycje.

Wieczorek to skoczek wielkich możliwości. Dynamika jego skoków zawsze może mu przy udanych dwóch skokach zapewnić pobicie każdego skoczka w Polsce. Za rzadko mu jednak wychodzą te dobre skoki. Najpiękniejszym sukcesem Wieczorka to był konkurs skoków o Puchar Tatr w ub. roku, gdzie o włos. mógł pokonać Marusarza.

Wreszcie należałoby wspomnieć o Węgrzynkiewiczu zeszłorocznym jeszcze mistrzu juniorów. W ub roku w drodze wyjątku dopuszczony **do** Mistrzostw Polski seniorów zajął **10** miejsce, w tym roku poprawił lokatę na 5 miejsce Dalsza pilna praca może przynieść temu pięknie się zapowiadającemu skoczkowi szereg dalszych poważnych sukcesów.

Obecnie poświęcam **parę słów** sędziom **konkursu skoków** otwartych. Dla przypomnienia podaję że w czasie konkursu skoków sędziuje pięciu sędziów, z których not za styl skreśla się dwie oceny skrajne (najniższe i najwyższe).

Sędziom w czasie konkursu w Szczyrku skreślono:

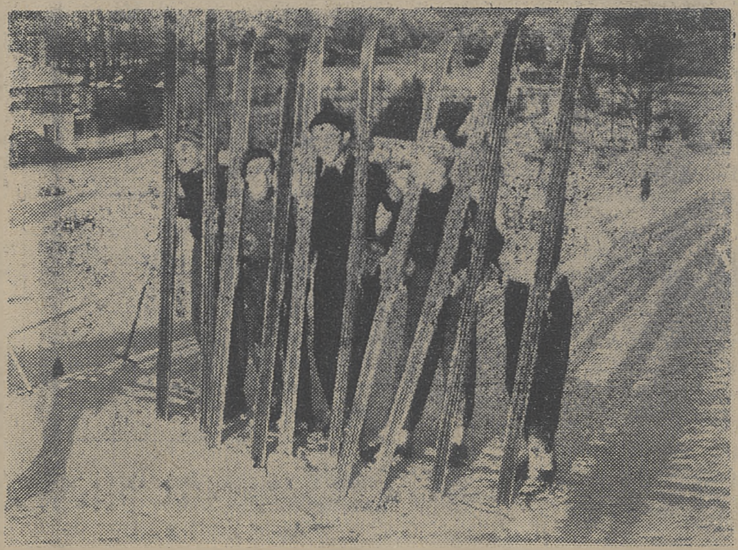
Dyr. Kisielińskiemu 27 not

Dr Załuskiemu 28 not

Mgr. Z. Bośniackiemu 28 not

Dr. Fuchsy 38 not

Pielińskiemu 38 not.



Ci młodzi chłopcy ze Szczyrku, w wieku od 11 — 16 lat, z zapałem trenują na zrobionej przez siebie skoczni, by w przyszłości zająć miejsca obecnych mistrzów.

Mistrzostwa Narciarskie Polski o tyle nie dały pełnego obrazu sił, ponieważ brakowało 3 czołowych zawodników i zawodniczek a to Dziedzica, Marusarza Józefa i Kodelskiej.

Dziedzic, który studiuje, nie wiadomo czy odzyska **zeszłoroczną** formę. **Według tegorocznych** wyników **możnaby go typować** na około trzecie miejsce w kombinacji.

KONKURENCJE ALPEJSKIE.

Marusarz Józef i Ciaptak są niewątpliwie **naszymi** najlepszymi zjazdowcami. **W tym roku** nie było jednak **okazji** do ustalenia **przez porównanie** który z nich jest w lepszej **formie.**

Tak samo nie było okazji do stwierdzenia formy Kodelskiej w porównaniu z Bujakówną. Na to pytanie uzyskamy odpowiedź w czasie zawodów międzynarodowych o puchar Tatr w czasie których startować będzie cała nasza czołówka.

Pod nieobecność Józefa Marusarza klasą dla siebie był **Ciaptak - Gąsienica (SNPTT).** Groźnym przeciwnikiem był dla niego Bachleda który w ub. sezonie nie startował

W slalomie ta sama sytuacja co i w zjeździe. Ciaptak-Gąsienica i Bach



Jan Ciaptak Gąsienica

leda są najlepsi, a do ich klasy dorastają Płonka, Stańco Szczepaniak, Popieluch.

Popieluch z HKN zeszłoroczny mistrz juniorów zrobił bardzo znacz



Na trasie biegu na 18 km.

ne postępy. Świadczy **o tym najlepiej choćby fakt, że w silnej obsadzie zdobył tytuł mistrza Polski.** Należy się po nim spodziewać dalszych postępów i z całą pewnością w rękach dobrego trenera może wyrosnąć z niego zawodnik nieprzeciętnej klasy.

Trasa biegu zjazdowego różniła się znacznie od tras zakopiańskich. Była ona trudniejsza niż sławny **FIS II** i zmuszała zawodników do wykazania całej techniki, myślenia w czasie jazdy. Zwycięzca Ciaptak wyrażał się o trasie z pełnym uznaniem.

W slalomie otwartym do największych niespodzianek należały wysokie lokaty Ślązaków. Zajęli oni jak wiadomo drugie, trzecie i czwarte miejsce. Do ekstraklasy krajowej należy zaliczyć z pośród nich jednak tylko Płonkę i Stańcę.

W porównaniu z zeszłym rokiem da się zauważyć poprawę stylu u kilku młodych skoczków w pierwszym rzędzie u Węgrzynkiewicza Jakuba, Raszki, Nogowczyka i innych.

Bujakówna miała wielkiego pecha i zaraz po slalomie rozchorowała się, co uniemożliwiło jej start w biegu zjazdowym i zdobycie tytułu mistrzyni Polski w kombinacji alpejskiej.



Krupińska Anna — A. Z. S. Wrocław — najlepsza zawodniczka w zjeździe i slalomie na Śląsku

W slalomie okazała się o klasę lepsza od reszty. Ew. start Kodelskiej mógł spowodować, że konkurencja stałaby się ciekawsza i walka ostrzejsza.

Mistrzyni Polski Wawrytkówna w biegu zjazdowym zwyciężyła pewnie znacznie wyprzedzając klasą resztę współzawodniczek. Od Bujakównej i Kodelskiej dzieli ją jednak też dość znaczna różnica klasy.

Na zakończenie warto jeszcze **parę** słów poświęcić publiczności.

Śląscy organizatorzy zaprosili tym razem kilka tysięcy robotników z pobliskich hut i kopalń. Górnicy i hutnicy śląscy z żywym zaciekawieniem obserwowali wyczyny naszych mistrzów nart entuzjastycznie oklaskując ich niejednokrotnie godne tego entuzjazmu wyczyny.

Tegoroczne mistrzostwa uważać można za udane. Startowało dużo dobrze zapowiadającej się młodzieży, startowali przedstawiciele Ludowych Zrzeszeń Sportowych, organizacja była sprawna, o czym najlepiej świadczy choćby wypowiedź najstarszego zawodnika uczestnika wielu mistrzostw Polski SITARZA, który powiedział krótko i prosto:

— „Ja osobiście i wszyscy zawodnicy biorący udział w tegorocznych mistrzostwach narciarskich Polski jesteśmy zadowoleni ze wszystkiego co było w Szczyrku".

Z. BOŚNIACKI

Jeszcze z meczu CSR-Węgry w boksie

ARBITRAŻ AIBA ZBYTECZNY

PAPP WALCZY JUŻ w CIĘŻKIEJ — CSIK w ŚREDNIEJ

BUDAPESZT. Węgrzy stanowią w boksie europejskim bezsprzecznie potęgę i mają słuszne ambicje do miana najlepszej ósemki na kontynencie.

Tym większe było więc rozczarowanie miejscowej opinii, gdy w meczu z Czechosłowacją, która przegrała gładko z Polską 12:4 Węgrzy zdołali uzyskać tylko remis.

To był naprawdę wielki szok dla Węgrów i nie mogli oni długo przeboleć niepowodzenia swojej drużyny. Wokół meczu z Czechosłowacją zrobił się »huczek«.

Węgrzy w pierwszym momencie bardzo rozżaleni na sędziów, którzy punktowali w Lucernie postanowili wnieść protest do AIBA.

Chodziło o walkę Bene II — Livanski. Po walce tej jak wiadomo kartka punktowa sędziego węgierskiego, na skutek zrobionej na niej poprawki została unieważniona i zwycięstwo przyznano Czechowi.

Gdy gazety doniosły o postanowieniu kierownictwa boksu węgierskiego w sprawie złożenia protestu w AIBA, w budapeszteńskim świa-tku sportowym zawrzało. Z miejsca potępiono, a nawet wyśmiano decyzje Węgierskiego Związku Bokserskiego. Do redakcji poszczególnych pism i do samego Związku zaczęły napływać listy, o niezmiennej w większości treści.

»Jak to, to Węgrzy mają się odwoływać o arbitraż do AIBA po meczu z bratnim państwem demokratycznym. O sprawie mają sądzić ludzie wrogo ustosunkowani tak do jednego jak i drugiego państwa, do narodów demokratycznych, ludzie którzy podczas Olimpiady sfałszowali ni mniej ni więcej tylko 12 werdyktów".

Węgierski Związek Bokserski pod wpływem opinii publicznej zrezygnował z wystosowania protestu, mając pełne zadośćuczynienie w prasie czeskiej, potępiającej stanowisko swych kierowników boksu.

Mecz z Czechosłowacją należy już jednak do dalekiej przeszłości i węgierscy zwolennicy boksu mieli nowe emocje, których dostarczyły im rozgrywki drużynowe o puchar im. śp. Kankowskiego.

Do finału zakwalifikowały się cztery najlepsze drużyny Cspel, Vasas (dawniej znane BTK), Lokomotiv, oraz młody zespół Ferencvaros. Do ostatniej chwili było niewiadomo, która z tych drużyn zdobędzie cenne trofeum. Wreszcie puchar dostał się w posiadanie Csepla, który wygrał decydujący mecz z Vasas 12:4.

Csepel może jednak mówić o szczęściu, ponieważ mecz powinien był zakończyć się wynikiem remisowym 8:8. Dwaj młodzi zawodnicy Vasasu - Monfera i Marton II zostali przez sędziego ringowego zbyt pochopnie zdyskwalifikowani, mając do chwili dyskwalifikacji wyraźną przewagę punktową.

W ramach powyższego spotkania doszło do kilku sensacyjnych walk między znanymi u nas w Polsce pięściarzami. I tak w wadze koguciej były mistrz Europy Bogacs walczył z Farkasem, mistrz olimpijski Papp wystąpił tym razem w wadze ciężkiej przeciw Homolayowi, a Marton II zmierzył się z najstarszym pięściarzem węgierskim Bene I.

Ze wszystkich wyżej wymienionych pięściarzy najlepiej wypadł Bogacs, który wykazał doskonałą formę, bogaty repertuar i nie wiadomo, czy w br. nie zdoła powtórzyć sukcesu z Dublina.

Papp nie ma niestety przeciwników w swojej wadze, szuka więc partnerów w kategorii najcięższej. Lecz i tutaj nikt nie ma zamiaru zapoznać się z jego szybkim i zabójczym sierpem. Jego ciężcy przeciwnicy kładą się na deski przy pierwszej lepszej okazji.

Sytuacja ta martwi kapitana węgierskiego, ale waga ciężka nie jest jego jedynym zmartwieniem.

AIBA wyznaczyła jak wiemy w wadze koguciej do repr. Europy na mecz z Ameryką mistrza Olimpijskiego Csika. Csik już niejednokrotnie zapowiadał swój powrót do czynnego życia i że wziął się poważnie do treningu, ale mimo gorących zapewnień nie pokazał się do tej pory ani razu na ringu. Wtajemniczeni twierdzą, że gdyby nawet Csik wystąpił jeszcze między linami to jako przeciwnik... Pappa.

Ostatnie walki o puchar Kankowskiego i szereg spotkań towarzyskich dały przegląd wszystkich niemal czołowych pięściarzy węgierskich.

Okazuje się, że nowoczesny styl walki posiadający niemal tyle wad ci i zalet zaczyna głęboko zakorzeniać się w węgierskim pięściarstwie Zawodników typu Bednaia czy Farkasa nie spotyka się już niemal całkowicie.

Bokserzy węgierscy zaczynają wierzyć jedynie w skuteczność ciosu, a szermierkę pięści, uważają za wprawdzie piękny, ale niemodny przeżytek.

W związku z tym i wśród sędziów powiały nowe prądy. **Arbitrzy ringowi są specjalnie szkoleni i jeśli sędzia powie w jednej rundzie więcej niż 5 razy „puść" to zostaje na pewien szas odsunięty od sędziowania.**

— ✱ —

Drużyny węgierskie mają obecnie dużo wolnego czasu. Wielki sezon ma się właściwie ku końcowi i cały szereg klubów nawiązuje kontakty z zagranicą. Wiele z nich przyjechałoby z największą chęcią do Polski.

NELWIT

JERZY ORLEWSKI

FRASZKA

O BOKSERZE KTÓRY GRZESZYŁ ZBYTNIĄ PEWNOŚCIĄ SIEBIE KU PRZESTRODZE I ROZWADZE INNYCH

Pełen pogardy
nie trzymał gardy.
Krótko to trwało — —
wnet był już... k. o.!!

ZE SPORTU WĘGIERSKIEGO

Najlepsza jedenastka Węgier

BUDAPESZT. Na podstawie jesiennych rozgrywek ligowych dziennikarze sportowi Węgier ułożyli najlepszą jedenastkę w której o dziwo, nie widzimy takich wielkości jak **Deak, Puskas, Szusza, Sandor czy Henni**. Zespół ten wygląda następująco: Grosits-Rudas. Lantos-Kovacs I, Boerzsei. Zakarias-Egresi, Hidegkuti. Szilagyi I. Zsolnai i Czibor.

Za najlepszego gracza 1948 roku uznano stopera MTK Boerzsei'a Janosa.

Zawodnik ten przezwany „Boezsim" po powrocie z niewoli wyjechał do Rumunii. W roku 1946 powrócił na Węgry i zasilił szeregi MTK, zdobywając swą grą i zachowaniem się na boisku sympatię całej publiczności budapeszteńskiej i swych kolegów — Eoerzsei ma 28 lat.

— ✱ —

SEBES GUSZTAV O PRZYGOTOWANIACH PRZECIWKO WŁOCHOM

BUDAPESZT. Węg ZPN doszedł do wniosku, że trzyosobowy kapitanat nie jest w stanie spełnić należycie powierzonego mu zadania

Funkcja kapitana związkowego przypadła w tym roku w udziale kierownikowi oddziału sportowego Rady Związków Zawodowych **Sebes Gusztavowi.** Nowo obrany kapitan za punkt honoru wziął sobie odpowiednie przygotowanie reprezentacji Węgier na czerwiec do meczu z Włochami. W meczach z Włochami — Węgrzy mają szczególnego pecha, gdyż od roku 1925 nie udało się im ani razu wygrać.

Kpt. Sebes zdaje sobie doskonale sprawę z tego, że pokonanie Włochów nie będzie rzeczą łatwą, tym nie mniej zapowiada zwycięstwo Węgrów.

Sebes jest zdecydowanym przeciwnikiem pseudo - amatorstwa i chce wprowadzić do sportu węgierskiego nowy typ piłkarza, uprawiającego sport dla przyjemności, a nie jako główne zajęcie zarobkowe.

— ✱ —

500 MŁODYCH ROBOTNIKÓW STUDENTAMI AKADEMII WF W BUDAPESZCIE

BUDAPESZT. Z zakładów fabrycznych w Budapeszcie wybrano 500 młodych robotników w celu wydelegowania ich na 10 miesięczny kurs przygotowawczy WF Robotnicy ci po pomyślnym ukończeniu kursu zostaną przyjęci w poczet słuchaczy zwyczajnych budapeszteńskiej Akademii WF, wprowadzając w ten sposób zdrowy element robotniczy w szeregi pedagogów WF.

— ✱ —

FERENCVAROS W POLSCE

BUDAPESZT. W węgierskiej prasie ukazała się wiadomość, że warszawska Legia zaprosiła piłkarzy Ferencvarosu na dwa występy w dniu 17 i 18 kwietnia. Zarząd klubu nie powziął jeszcze ostatecznej decyzji, gdyż kalendarzyk na rok bieżący ma bardzo przepełniony.



ODPOWIEDŹ KOLARZY KIELC

na apel piłkarzy śląskich

RADOM. W Radomiu odbyło się w dniu 6 lutego br. Zebranie Kieleckiego Okręgowego Związku Kolarskiego. Poza wyborem nowych władz znamienne było uchwalenie rezolucji, której pełny tekst poniżej podajemy.

Doroczne walne zebranie Kieleckiego Związku Kolarskiego w Radomiu w dniu 6 lutego 1949 roku uchwala następującą rezolucję:

„Kolarze województwa kieleckiego i wszyscy działacze woj. kieleckiego odpowiadają na apel działaczy śląskich i przyrzekają, że w roku bieżącym sportowcy i działacze woj. kieleckiego rekrutujący się przeważnie z klasy robotniczej i warstw małorolnych, wypowiadają zdecydowaną walkę w sporcie elementom wrogim Polsce Ludowej: kapitalistom, lawirantom politycznym i wyzyskiwaczom, którzy nie chcieli dopuścić za wszelką cenę do wypełnienia przez kluby i związki zadań, jakie w nowej rzeczywistości sport polski ma wypełnić.

Dzięki pomocy Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej oraz Związkom Zawodowym, walka ta zakończyła się zwycięsko.

Pierwszy Kongres Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej stwierdził, że nie jest mu obojętny ten odcinek tak ważny dla naszego życia, jakim jest wychowanie fizyczne i sport w Polsce Ludowej, czego najlepszym wyrazem było złożone hasło: w Polsce Ludowej budujemy sport socjalistyczny.

Sportowcy i działacze sportowi woj. kieleckiego zapewniają Polską Zjednoczoną Partię Robotniczą, że będą przodować w przebudowie Polski Ludowej na Polskę Socjalistyczną i pomnożą swe siły w celu urzeczywistnienia ideałów socjalizmu, wydźwignięcia kultury fizycznej i sportu na nowe wyższe szczyty.

Sportowcy i działacze sportowi woj. kieleckiego czerpią wzory z masowego sportu w Związku Radzieckim. Będą z całym sercem i oddaniem sprawie umasowienia sportu realizować i urzeczywistniać wskazania Partii".

Rezolucja ta świadczy o wyrobieniu socjalistycznym Radomsko — Kieleckiego Związku Kolarzy i ich nastawieniu pozytywnym do dzisiejszego kierunku sportu w Polsce Ludowej. W zebraniu uczestniczył z-ca dyr. Woj. Urzędu Kultury Fizycznej ob. Suczyna Longin, który kilkakrotnie zabierał głos w różnych sprawach wynikłych podczas dyskusji.

MISTRZOSTWA ŚWIATA w TENISIE STOŁOWYM

zakończone

Sztokholm. W Sztokholmie zakończyły się rozgrywki o mistrzostwo świata w tenisie stołowym. Największy sukces odniosła **Węgierka Farkas**, zeszłoroczna mistrzyni w grze pojedyńczej pań, wygrywając finał singla oraz, odnosząc zwycięstwo w finale gry mieszanej. W tej ostatniej konkurencji Farkas była lepsza od swego partnera Sido (Węgry).

Podobnie jak Farkas, do finałowych rozgrywek w 3-ch konkurencjach zakwalifikował się również Czechosłowak **Vana**, były dwukrotny mistrz świata w grze pojedyńczej Vanie nie dopisało jednak szczęście gdyż przegrał zarówno w finale gry pojedyńczej mężczyzn, podobnie jak w decydującym spotkaniu gry podwójnej mężczyzn oraz w finale gry mieszanej.

W wyniku rozgrywek finałowych tytuły nowych mistrzów świata zdobyli:

w grze pojedyńczej mężczyzn — Anglik Leach, wygrywając z Vaną (CSR) w stosunku 3:2 (21:19, 11:21, 21:17, 14:21, 21:16).

W grze pojedyńczej kobiet: — zeszłoroczna mistrzyni Farkas (Węgry) odnosząc w finałowym spotkaniu zwycięstwo nad Hruskova (CSR) w stosunku 3:2 (19:21, 18:21, 21:8, 21:9, 21:9).

W grze podwójnej kobiet — para węgiersko-szkocka Farkas — Elliot, która pokonała parę angielską Barnes — Crosbie 3:0 (21:10, 21:11, 21:13).

w grze mieszanej — Węgrzy Farkas i Sido zwyciężając parę Hruskovą — Vana (CSR) w stosunku 3:0 (21:13, 21:15 21:17).

NOWY JORK. Bobslejowe mistrzostwa świata, które miały się odbyć w Lake Pacid z udziałem zawodników francuskich, szwajcarskich i amerykańskich, zostały odłożone na termin późniejszy ze względu na zbyt wysoką temperaturę i spowodowane tym niekorzystne warunki śniegowe.

Szóstka finalistów w mistrzostwach świata wyłoniona

KANADA SZWECJA i USA PROWADZĄ W GRUPACH

KANADA — AUSTRIA 7:0 SZWAJCARIA — BELGIA 18:2

SZTOKHOLM. W dalszym ciągu hokejowych rozgrywek o mistrzostwo świata rozegrano dalsze spotkania. Szwajcaria wygrała lekko z Belgią 18:2 (5:0, 10:1, 3:1) a Kanada rozprawiła się z Austrią 7:0 (0:0, 3:0, 4:0).

Do zakończenia rozgrywek eliminacyjnych w poszczególnych grupach pozostało jeszcze kilka spotkań, ale kwestia kto zakwalifikuje się do rozgrywek finałowych jest zupełnia jasna. Z grupy I-szej wejdą Kanada i Austria, z grupy II-giej Szwecja i Czechosłowacja, z grupy III-ciej USA i Szwajcaria.

Tabela rozgrywek przedstawia się następująco:

GRUPA I-SZA			
1) Kanada	2	4	54:0
2) Austria	1	0	0:7
3) Dania	1	0	0:47
GRUPA II-GA			
1) Szwecja	2	4	16:3
2) Czechosłowacja	1	0	2:4
3) Finlandia	1	0	1:11
GRUPA III-CIA			
1) USA	2	4	24:6
2) Szwajcaria	2	2	23:14
3) Norwegia	2	2	3:12
4) Belgia	2	0	2:20

Rozgrywki eliminacyjne w boksie

RADOMIAK - CRACOVIA 10:6

KRAKÓW. Do ostatniego meczu z cyklu rozgrywek eliminacyjnych o wejście do ekstraklasy pięściarskiej obydwie drużyny wystąpiły w składach mocno osłabionym nie przywiązując do wyniku meczu specjalnego znaczenia. Cracovia wystąpiła bez Wszołka, Szczerbowskiego i Bereźnickiego a Radomiak bez Steca.

Już przed meczem Radomiak prowadził 4:0 ponieważ Cracovia oddała 2 pkt. wo. nie wystawiając żadnych pięściarzy w wagach muszej i ciężkiej.

Wyniki techniczne poszczególnych walk przedstawiają się następująco:

W wadze muszej — Arczewski (R) zdobył pkt. wo, **w wadze koguciej** — Kowalczyk (R) przegrał przez t. ko. w I rundzie z Leją, **w wadze piórkowej** — Przybytniewski (R) znokautował w II rundzie Maderskiego, **w wadze lekkiej** — Czortek (R) oszczędzając swojego przeciwnika Pawlusa wygrał z nim na pkt., **w wadze półśredniej** — Karuszek (R) po zaciętej walce przegrał na pkt. ze Stysiałem. **w wadze średniej** — Kruk (R) przegrał przez t. ko w II rundzie z Rapac[illegible] **w wadze półciężkiej** — Kotkows[illegible] (R) wygrał w I rundzie przez dyskwalifikację z Haczykiem (C), **w wadze ciężkiej** — Sowiński (R) zdobył pkt wo.

Walki w ringu prowadził Masłowski z Poznania, punktowali Ćwikliński, Matura i Banc.

ZATOPEK NIE BĘDZIE STARTOWAŁ W ANGLII

PRAGA. Czołowy długodystansowiec europejski, zwycięzca olimpijski w biegu na 10,000 m. **Emil Zatopek** (Czechosłowacja), nie przyjął zaproszenia na międzynarodowe igrzyska lekkoatletyczne w Anglii, w których startować miał w biegu na 2 mile. Zatopek oświadczył, że przeprowadza obecnie treningi tylko do biegów długodystansowych i, w obecnym sezonie **nie będzie biegał na dystansach poniżej 5,000 m.**

Zatopek dodał, że jego obecne intensywne treningi poświęcone są próbie pobicia rekordu świata na 10,000 m., którą chce podjąć w tym roku.

Skład reprezentacji Polski juniorów na mecz z Węgrami

Poznań. Kapitan sportowy PZB Kazimierz Derda ustalił już składy drużyny juniorów na dwa mecze bokserskie z juniorami Węgier. Pierwszy mecz odbędzie się w niedzielę 20 bm. w Warszawie, a drugi w Łodzi w środę.

Składy drużyn repr. Polski na te mecze przedstawiają się następująco:

Na Warszawę: Lidke, Czajkowski, Matloch, Debisz, Kaźmierczak, Sznajder, Koleczko, Stec.

Na Łódź: Soczewiński, Brzózka, Wytyk, Krawczyk, Stysiał, Paliński, Wieczorek, Rutkowski.

ODROCZONE WALNE ZEBRANIE RKS GARBARNIA

KRAKÓW. (tel.) Wyznaczone na niedzielę 13 lutego br. roczne walne zebranie ZKS GARBARNIA zostało ze względów technicznych przełożone na dzień 27 lutego

KOSZYKÓWKA W KRAKOWIE

Dobiegające końca mistrzostwa KOZKSS w koszykówce męskiej przyniosły w sobotę, trzy spotkania które dały następujące wyniki YMCA — WISŁA 1 b. 30:20 (10:21) Krowodrza — ASZ 1 b 57:32 (33:16), Cracovia — Społem 54:21 (21:15).

Finały mistrzostw polskich w siatkówce.

WARSZAWA. W sobotę rozpoczęły się w Warszawie w sali polskiej YMCA finałowe rozgrywki o mistrzostwo Polski w siatkówce męskiej. W pierwszym meczu AZS WARSZAWA pokonał po niezbyt ciekawej grze AZS WROCŁAW w stosunku 3:1 (15:11, 15:6, 10:15, 15:9).

W drugim spotkaniu SKS „ZRYW" Gdańsk odniósł zwycięstwo nad krakowską Olszą, w stosunku 3:2. (12:15, 16:14, 15:12, 9:15, 15:10). Mecz ten był bardziej emocjonujący niż poprzedni i stał na lepszym poziomie.

W zespole zwycięskim wyróżnili się: Tomaszewski, Wojtowicz, Lelonkiewicz, w Olszy zaś Klein i Kantorek.

»Mistrzowie sportu«

oraz „zasłużeni działacze" *w sporcie czeskim*

PRAGA. Sekcja piłki nożnej Sokoła czechosłowackiego w Bernie Morawskim ustaliła termin międzymiastowego spotkania piłkarskiego Brno - Kraków na dzień 10 kwietnia rb. w Brnie, gdzie przygotowuje się również międzypaństwowe spotkanie piłkarskie Czechosłowacja — Polska, w październiku rb.

* * *

Jak donosi czeska agencja prasowa CTK, wybitni sportowcy oraz działacze sportowi w Czechosłowacji, którzy zasłużyli się szczególnie dla rozwoju wychowania fizycznego i propagandy sportu czechosłowackiego zagranicą, wyróżnieni będą w przyszłości honorowymi tytułami **„mistrza sportu"**, „zasłużonego mistrza sportu" oraz „zasłużonego działacza na polu sportu i wychowania fizycznego".

Tytuły te nadawane będą przez rząd czechosłowacki na wniosek Państwowego Komitetu Wychowania Fizycznego.

NOWY REKORD ŚWIATA W PŁYWANIU

NOWY JORK. Zwycięzca olimpijski w biegu na 100 m st. grzbiet. Amerykanin Alan Stack ustanowił ostatnio podczas zawodów pływackich w Newhaven nowy rekord świata w tej konkurencji, uzyskując czas 1:03.36 min.

Wynik Stacka jest o 0,4 sek. lepszy od dotychczasowego rekordu świata na 100 m st. grzbiet., który należał również do obecnego rekordzisty.

WSZOLEK PRZENIÓSŁ SIĘ DO WROCŁAWIA

Kraków. Doskonały bokser „Cracovii" Wszolek, przeniósł się obecnie do Wrocławia i zasilił szeregi jednego z tamtejszych klubów.

Do Wrocławia przenieśli się poprzednio już Przybyłowicz, Drewnicki i Przybylski, osłabiając znacznie drużynę mistrza okręgu „Cracovii".

POTRÓJNY SUKCES SOBIKA

w mistrzostwach szermierczych Polski ZZ

PIEKNY SUKCES SKUPIENIÓWNEJ

KATOWICE. W ub. sobotę i niedzielę rozegrane zostały na sali WUKF-u w Katowicach szermiercze mistrzostwa Polski ZZ.

Mistrzostwa przeprowadzono we wszystkich trzech broniach oraz we florecie pań.

Wśród mężczyzn generalny sukces odniósł zawodnik katowickiej Pogoni Sobik zdobywając tytuł mistrza Polski ZZ w florecie, szpadzie i szabli.

Najciekawszą konkurencją był oczywiście turniej szablistów który **zgromadził na starcie ponad 30 zawodników z całej Polski.**

Po szeregu eliminacji klasyfikacja końcowa w finale szabli przedstawia się następująco. 1) Sobik (Pogoń Kat.) 5 zwycięstw bez porażki 2) Kąsek (Błyskawica Radlin) 4 zw., 3) Chałupa (Pogoń Kat.) 3 zw. 4) Sołtan (Budowlani Kraków) 5) Zabłocki (Budowlani Kraków) i 6) Borucki (MKS Kat.) po 1 zwycięstwie.

Klasyfikacja finału SZPADY: 1) Sobik Pogoń 5 zw — bez porażki 2) Sołtan (Budowlani Kraków) 4 zw. 3) Kąsek (Błyskawica Radlin) 2 zw. 4) Krzywiecki (Budowlani Kraków) 2 zw. 5) Twardokęs (MKS Kat.) 2 zw. 6) Jankowski (Pogoń Kat.) 0 zwycięstw.

Największe niespodzianki padły **w florecie kobiet** gdzie startowały najlepsze nasze zawodniczki. 1-sze miejsce zdobyła niespodziewanie Skupieniówna (Pogoń Katowice) zwyciężając mistrzynię Polski Nawrocką (Państwowiec Warszawa).

Dalsza niespodzianka była dalekа lokata Szrajderowej (Warszawa) oraz trzecie miejsce młodej zawodniczki katowickiej Pogoni — Liszkowskiej.

WYNIKI: 1) Skupieniówna (Pogoń Katowice) 7 zw. 2) Nawrocka (Państwowiec Warszawa) 6 zw. 3) Liszkowska (Pogoń Kat.) 5 zw. 4) Markowska (Państwowiec Warszawa) 4 zw. 5) Szrajderowa (Państwowiec Warszawa) 3 zw. 6) Kurek (Budowlani Kraków) 2 zw. 7) Richard (Górnik Kat.) 1 zw. 8) Warczakowa (Pogoń Kat.) 0 zwycięstw.

Organizacja mistrzostw bardzo sprawna

PIERWSZE NIESPODZIANKI

na mistrzostwach hokejowych świata w Sztokholmie

SZTOKHOLM Hokejowe mistrzostwa świata na rok bieżący zainaugurowało w stolicy Szwecji spotkanie między reprezentacją Szwecji i Finlandii. Mecz wygrali Szwedzi w stosunku 12:1 (2:0, 3:0, 7:1).

Przed otwarciem mistrzostw odbyła się defilada zawodników, którzy przemaszerowali przed premierem Szwecji Erlanderem w następującej kolejności: **USA, Belgia, Dania, Finlandia, Kanada, Norwegia, Szwajcaria, Czechosłowacja, Austria i Szwecja.**

Uczestników mistrzostw powitał premier Szwecji, który ogłosił otwarcie zawodów.

W mistrzostwach uczestniczy 10 drużyn, które podzielono na trzy grupy. Najliczniejsza z nich jest grupa trzecia w skład której wchodzą cztery zespoły. W poszczególnych grupach drużyny rozegrają ze sobą po jednym spotkaniu. Dwa najlepsze zespoły z każdej grupy wejdą do grupy finałowej.

W skład poszczególnych grup wchodzą:

GRUPA A: Dania, Kanada, Austria,

GRUPA B: Finlandia, Szwecja, Czechosłowacja,

GRUPA C: Belgia, USA, Norwegia, Szwajcaria.

W pierwszym dniu zawodów odbyły się spotkania drużyn grupy 2 i 3-ciej. W pierwszym z nich, jak już podaliśmy, **Szwecja pokonała Finlandię 12:1. W dalszych meczach Norwegia wygrała z Belgią 2:0,** przy czym obie bramki padły w pierwszej tercji gry, a **Stany Zjednoczone pokonały Szwajcarię 12:5** (1:2, 4:1, 2:2)

Śmiertelny wypadek na bobslejowych mistrzostwach świata

NOWY JORK. W ramach bobsley'owych mistrzostw świata, które rozpoczęły się w Lake Placid wydarzył się nieszczęśliwy wypadek, zakończony śmiercią zawodnika belgijskiego Houbena. Podczas jazdy próbnej dwuosobowy bobsley belgijski wypadł na zakręcie za bandę, wskutek czego kierowca Houben doznał ciężkich obrażeń i zmarł w godzinę po wypadku.

Drugi zawodnik Mouvet został ciężko ranny.

MISTRZOSTWA LEKKOATLETYCZNE OKRĘGU NA HALI

KATOWICE. W ub. sobotę i niedzielę rozegrane zostały na hali woj. ośrodka KF w Katowicach zimowe mistrzostwa lekkoatletyczne. Śląska.

Wyniki techniczne były następujące:

Juniorzy: 30 mtr. 1) G. Załupka (Lignoza Krywałd) 4,1 sek; 2) Kostrzewski (Lignoza) 4.1 sek. 3) Gorczaty (Pogoń Kat) 4.3 sek.

500 mtr. 1) Werbliński (HKS Bielsko) 1.21.6 min. 2) Kolonko (Włókniarz Sosonowiec) 1.24,6 min 3) Ślusarek (Górnik Zabrze) 1.24,8 min.

Kula: 1) Sokołowski (MKS Rybnik) 12.82 mtr, 2) Walasek (Pogoń Kat.) 12,23 mtr. 3) Kowalski (Włókniarz) 11.53 mtr.

Skok w dal: 1) Wagstyl (Zgoda) 5,97 mtr. 3) Dudek (Pogoń) 5,61 mtr. 3) Dyląg (AKS) 5,45 mtr.

Skok wzwyż: 1) Michalski (Górnik Zabrze) 1.61 mtr, 2) Młynarski (Zgoda) 1.61 mtr. 3) Arkuszewski (AKS) 1,61 mtr.

KOBIETY: 30 mtr.: 1) Piwowarówna (Pogoń) 4,5 sek. 2) Złowodzka (Piast Gliwice) 5,0 sek., 3) Wyrobkówna (Lignoza) 5,2 sek.

Skok w dal: 1) Złowodzka (Piast) 4.54 mtr. 2) Piwowarówna (Pogoń Kat.) 4.52 mtr, 3) Burzykówna (AKS) 4.50 mtr.

Skok wzwyż: 1) Herdówna (Pogoń) 1.36 mtr, 2) Bregulanka (Pogoń) 1,32 mtr, 3) Tomanówna (AKS) 1.32 mtr, 4) Różańska (Włókniarz Sosn.) 1.32.

Kula: 1) Bregulanka (Pogoń) 11,14 mtr, 2) Pankówna (Zgoda) 10.14 mtr. 3) Szendzielorzówna (Lignoza) 9.88 mtr.

Bieg na 500 mtr nie odbył się.

Konkurencje męskie w mistrzostwach lekkoatletycznych Śląska na hali przyniosły następujące wyniki:

800 m: 1) Olesiński Pogoń Katowice) 2,22 min. 2) Onik (ZZK Opole) 2.23,2 min. 3) Gniazda (Piast Gliwice) 2,23,6 min.

Pchnięcie kulą: 1) Praski (Górnik Zabrze) 13,24 m. 2) Kiszka (Lignoza Krywala 11,41 m. 3) Weiss (Górnik Zabrze) 11,38 m.

Skok wzwyż: 1) Wyprzycki (Włókniarz Sosnowiec) 1,73 m. 2) Czajkowski (Piast Gliwice) 1,67 m. 3) Będkowski (Włókniarz) 1,63 m.

Skok w dal: 1) Iwański (Zgoda Świętochłowice) 6,36 m. 2) Kiszka (Lignoza Krywałd) 6,21 m. 3) Szymura (Lignoza Krywałd) 6,09 m.

Skok o tyczce: 1) Szendzielorz (Lignoza) 3,35 m. 2) Pawliczek (Lignoza) 3,25 m. 3) Wyleżoł (Pocztowiec Katowice) 3,25 m.

W ogólnej punktacji zwyciężyli: WŚRÓD JUNIORÓW: 1) Pogoń Katowice 30 pkt. 2) Zgoda Świętochłowice 27 pkt. 3) Górnik Zabrze 21 pkt.

Kobiety: 1) Pogoń Katowice 42 pkt. 2) AKS Chorzów 16 pkt. 3) Piast Gliwice 13 pkt.

MĘŻCZYZNI — SENIORZY: 1) Lignoza Krywałd 36 pkt. 2) Włókniarz Sosnowiec 26 pkt. 3) Górnik Zabrze 22 pkt.

Punktacja ogólna wszystkich konkurencji: 1) Pogoń Katowice 85 pkt. 2) Lignoza Krywałd 61 pkt. 3) Włókniarz Sosnowiec 49 pkt. 4) Zgoda Świętochłowice 48 pkt. 5) Górnik Zabrze 43 pkt. 6) AKS Chorzów 36 pkt.

Największą niespodzianką mistrzostw była porażka Kiszki w skoku w dal do mało znanego zawodnika Iwańskiego (Świętochłowice). Z bardziej znanych lekkoatletów śląskich zabrakło na starcie w skoku wzwyż Pankównej (Zgoda)

14 nowych ludowych zespołów sportowych w powiecie wadowickim

KRAKÓW. Powiatowy Inspektorat Kultury Fizycznej w Wadowicach utworzył ostatnio na terenie swego powiatu 14 nowych ludowych zespołów sportowych. Niektóre z tych zespołów znajdują się pod opieką Związku Młodzieży Polskiej lub zespołów świetlicowych gminnych Spółdzielni Samopomocy Chłopskiej.

Ogółem w 14 zespołach ludowych czynnych jest 9 sekcji lekkoatletycznych, 14 sekcji gier sportowych, 4 turystyczno - wycieczkowe. 3 gimnastyczne. 3 tańców narodowych i regionalnych oraz 1 sekcja szermiercza. Zespoły ludowe zrzeszają około 400 członków, w tym około 100 kobiet.

Komasacja klubów krakowskich postępuje naprzód

KRAKÓW (tel.) Komasacja, krakowskich klubów posunęła się o duży krok naprzód. Na drugiej konferencji klubowej ustalono wykaz klubów m. Krakowa zrzeszonych w ZS ZWIĄZKOWIEC. Na terenie Krakowa będą trzy kluby ZWIĄZKOWCA. Związkowiec nr 1 składać się będzie z następujących klubów: RKS LEGIA, (jako podstawowy) RKS — GARBARNIA, RKS — TĘCZA, KS NADWIŚLAN, ZKS — FILMOWIEC Związkowiec nr 2: RKS — Korona (jako podstawowy) **Zwierzyniecki KS, ZKS — Drukarz KSZMP — Gromada. RKS NOWY, Grzegorzecki KS, KSZMP — Wolania, i RKS — Czyn Związkowiec nr. 3 KS Łobzowianka, (jako klub podstawowy) RKS Prądniczanka KS Prądnicki KS Rakowiczanka, RKS — Dąb, RKS CZARNI, RKS — Bronowicki, i RKS Chełmianka.**

Powołano komisję, która uzgodni sprawy zmiany przydziału Korony oraz przynależności RKS — Groble do jednego z Zrzeszeń Sportowych. Komisja ta zajmie się również sprawą rozdziału sprzętu. Z „A"-klasowych klubów Dąbski i Wieczysta przedzielone będą prawdopodobnie do ZS Spożywców.

CRACOVIA MISTRZEM KRAKOWA W KOSZYKÓWCE.

KRAKÓW W niedzielę zakończyły się ostatecznie rozgrywki o mistrzostwo Krakowa w koszykówce. W ostatnim meczu Cracovia pokonała YMCA 35:26 (18:16) i zdobyła definitywnie tytuł mistrza okręgu w koszykówce.

8 WĘGRÓW I 15 CZECHÓW STARTUJE W ZAKOPANEM W MIĘDZYNARODOWYCH ZAWODACH GWARDII

Kraków. W przyszłym tygodniu rozegrane zostaną w Zakopanem międzynarodowe zawody narciarskie, organizowane przez „Gwardię", których program przewiduje: **17. 2. — bieg płaski na 12 km; 18. 2. — Slalom — gigant z Gubałówki; 19 2 — bieg zjazdowy z Kasprowego; 20. 2. — bieg patrolowy na 20 km ze strzelaniem.**

Z zawodników zagranicznych spodziewany jest start narciarzy Związku Radzieckiego; udział zawodników czeskich i węgierskich jest już pewny, gdyż przybyli oni już do Zakopanego.

Reprezentacja „Gwardii" w skład której wchodzą obecnie zawodnicy zakopiańskiej „Wisły", jest bardzo silna i ma szanse zwycięstwa zarówno w indywidualnej, jak i w drużynowej klasyfikacji.

TURNIEJ PIŁKI RĘCZNEJ w Bytomiu

BYTOM. (tel. wł.) W niedzielę rozegrany został w sali II Gimnazjum w Bytomiu turniej piłki siatkowej i koszykówki drużyn męskich i żeńskich z udziałem zespołów Chemika Gliwice, Polonii Bytom i Budowlanych Bytom

W piłce siatkowej mężczyzn Polonia odniosła sensacyjne zwycięstwo nad gliwickim Chemikiem 3:0 (15:8, 15:8, 15:10).

W siatkówce kobiet Chemik pokonał Budowlanych Bytom 2:1 (15:5 12:15, 15:12)

Mecz koszykówki pomiędzy Polonią Bytom i Chemikiem Gliwice zakończył się zwycięstwem bytomianek 38:13 (19:5).

Punkty dla zwycięskiego zespołu zdobyły Gebertówna i Kołodziejówna po 12, Stasz — 6, Lepichówna — 6. Gansik — 2, a dla pokonanych Sliwkówna 9, oraz Englowa i Zdenkówna po 2.

W koszykówce męskiej Chemik pokonał Polonię 36:29 (20:19).

Kosze dla Chemika zdobyli Dąbrowski 17. Gwizdała i Kwiatkowski po 4, Donesch — 3, Zieliński, Bartnowski, Wyspiański i Doryk po 2. Dla Polonii Golda — 8, Mikuś, Czupernak, Dyląg i Chłopek po 4, Musiał — 3, Chwastek — 2.

Mistrzostwa narciarskie Śląska

Katowice. Mistrzostwa Narciarskie Śląska w konkurencjach zjazdowych odbędą się w dniach 19 i 20 lutego 1949 w Polanie koło Wisły na stokach Czantorii. Nad zawodami objął protektorat wojewoda śląsko-dąbrowski ob. inż. Bolesław Jaszczuk.

Organizację zawodów powierzył zarząd okręgu klubom: LKS Barania w Wiśle i SN Watra w Cieszynie.

Dla 40 zawodników okręg przyznał dotacje w wysokości 500 zł. na częściowe pokrycie kosztów przyjazdu.

Z Czantorii przygotowana została w jesieni trasa zjazdowa odpowiadająca wymogom regulaminu FIS dzięki ofiarnej pracy klubów Watra w Cieszynie i FKSZM w Ustroniu.

Zgłoszenia należy nadsyłać pod adresem Watry w Cieszynie ul. Limanowskiego 20.

W mistrzostwach Śląska w Polanie startować mogą seniorzy, juniorzy kl. C i zawodniczki.

OBOZY TRENINGOWE DLA ZAWODNIKÓW ŚLĄSKICH.

SZCZYRK. Śląski Okręg Narciarski organizuje w marcu dwa turnusy treningowe po 14 dni w Szczyrku dla zawodników i juniorów śląskich. Pierwszy turnus na 60 uczestników. drugi na 100 uczestników.

Kluby proszone są o jak najspieszniejsze nadesłanie zgłoszeń zawodników juniorów i zawodniczek, którzy wezmą udział w obozach treningowych. Kierownikiem obozów będzie ob mgr. Kozdrun, trenerami na obozie Tajner i Wieczorek.

Obozy będą miały na celu dalsze podciągnięcie formy długodystansowców, którzy mogą być na obozie cały miesiąc, juniorów, skoczków i zjazdowców.

Krakowski WUKF zawiesił 33 kluby

KRAKÓW. (tel) Wojewódzki Urząd Kultury Fizycznej w Krakowie zawiesił w prawach członków 33 kluby krakowskie i prowincjonalne za nienadesłanie do chwili obecnej wykazów ewidencyjnych wymaganych przez Woj. Urząd Kultury. Wśród zawieszonych klubów znajdują się Garbarnia, Groble, Nadwiślan Wawel, Prądnicki, a z prowincjonalnych Dalin — Myślenice, Mościce, Trzebinia, Victoria — Jaworzno, Giewont — Zakopane, Podhale, Nowy Targ, Halniak — Maków, Podhalański, Wierchy — Rabka, Okocimski KS i OZET — Tarnów.

Lublinianka - Zryw Łódź 9:7

LUBLIN. W Lublinie odbyły się zawody bokserskie między WKS „Lublinianką" a mistrzowska drużyną okręgu łódzkiego KS „Zryw".

Mecz zakończył się niespodziewanym zwycięstwem Lublinianki w stosunku 9:7.

Wyniki walk (na pierwszym miejscu zawodnicy Lublina): **W wadze muszej:** Kukier po b. ładnej walce przegrał na punkty z rutynowanym Stasiakiem **W koguciej:** Baran zwyciężył na punkty Konarzewskiego **W piórkowej** Choina zwyciężył w trzeciej rundzie przez techniczny k. o. Rogalskiego. **W lekkiej** Marciniak zwyciężył na punkty Zawadę. mając przewagę przez wszystkie rundy, a **w półśredniej** Zieliński po b. zaciętej walce zremisował z Kijewskim. Werdykt sędziów krzywdzi Zielińskiego. **W średniej** Musiał zwyciężył w pierwszej rundzie przez k. o. Karpowa. **W półciężkiej** Maćkowiak przegrał w pierwszej rundzie przez k. o. z Taborkiem **W ciężkiej** Gołębiowski uległ na punkty Wojnowskiemu.

Sędziował w ringu Marciniak na punkty Sudziński (Warszawa), Woźniakiewicz (Łódź), Kobiałko (Lublin).

Widzów ponad 3.000.

PORAŻKA ŚLĄSKA II W CZĘSTOCHOWIE 4:5

CZĘSTOCHOWA tel. wł.). Międzyokręgowy mecz tenisa stołowego Śląsk II — Częstochowa zakończył się niespodziewaną porażką tabletenisistów Śląska 4:5.

Wyniki techniczne meczu były następujące (na pierwszym miejscu reprezentanci Śląska). Piechaczek — Somper 2:1 (15:21, 21:14, 23:21), Różański — Brajtbart 0:2 (14:21. 20:22), Majewski — Tomza 2:0 (21:14, 21:8), Piechaczek — Brajtbar 1:2 (13:21, 21:17, 16:21), Krauze — Wierzbicki 0:2 (14:21, 19:21). Majewski — Somper 2:1 (21:19, 14:21, 21:14), Piechaczek — Wierzbicki 2:0 (21:12, 21:15), Krauze — Somper 0:2 (22:24. 17:21), Majewski — Brajtbart 0:2 (9:21, 16:21).

Warta Częstochowa — Górnik Wałbrzych 11:5

CZĘSTOCHOWA. W Częstochowie bawiła drużyna bokserska Górnika z Wałbrzycha, która rozegrała spotkanie z wicemistrzem okr. częstochowskiego Wartą, przegrywając 5:11.

W spotkaniu wagi półciężkiej, mistrz Dolnego Śląska Dominiak, został uznany za pokonanego przez Maciejewskiego. ale wynik remisowy byłby znacznie słuszniejszy.

Wyniki techniczne walk. Na pierwszym miejscu zawodnicy Warty: **w wadze muszej** Molenda pokonał na punkty Bednarskiego, **w koguciej** Kawecki zremisował ze Stelmachem, **w piórkowej** Kapitański zremisował ze Szczygielskim, **w lekkiej** Siwek nie rozstrzygnął walki z Kulińskim, **w pierwszej półśredniej** Trzepizur przegrał z Michalakiem a **w drugiej półśredniej** Maciejewski niezasłużenie pokonał Dominiaka **w średniej** Łasiak wygrał w I rundzie przez poddanie się Maciejaka a **w wadze półciężkiej** Żmudziński wygrał przez poddanie się w drugim starciu Wielgosza. Widzów 1.000.

Odra (Opole) — Batory (Chorzów) 9:7

OPOLE. Rozegrany w Opolu towarzyski mecz bokserski między ligowym zespołem Batorego (Chorzów) i B-klasową Odrą (Opole) zakończył się sensacyjnym zwycięstwem ósemki Odry 9:7. Batory wystąpił w osłabionym składzie bez Bazarnika i Nowary.

Wyniki techniczne (na pierwszym miejscu zawodnicy Odry): **W wadze muszej** Górniak przegrał na punkty z Osieckim. **W wadze koguciej** Gren pokonał Rajcherta na punkty. **W wadze piórkowej** Jackiewicz zremisował z Kampą. **W wadze lekkiej** Kraus przegrał na punkty z Ponantą. **W wadze półśredniej** Okruszkiewicz zremisował ze Sznajdrem. **W wadze półciężkiej** Gadek zremisował z Kolonką. **W wadze ciężkiej** Krzemiński pokonał na punkty Baranowskiego.

Sędziował w ringu ob. Brabański, na punkty kpt. Ćwikliński. Widzów 1.500.

Dwa zwycięstwa ping-pongistów Śląska w Radomiu

RADOM (tel. wł.). Repr. Śląska w tenisie stołowym rozegrała w niedzielę dwa spotkania w Radomiu obydwa wygrywając w bezapelacyjnym stosunku 9:0.

W pierwszym spotkaniu przeciwnikiem Ślązaków był Samorządowiec, w drugim reprezentacja Radomia.

Wyniki technicze pierwszego spotkania były następujące (na pierwszym miejscu zawodnicy śląscy) Otręba — Adamczyk 17:21. 21:13, 21:17, Pierończyk — Gos 21:8, 21:14, Pierończyk — Naumowicz 21:22 21:11, Nieroba — Adamczyk 21:18, 21:5, Otręba — Szewczyk 21:11, 21:2, Pierończyk — Adamczyk 21:10, 21:14. Nieroba — Gos 21:11, 21:14.

Wyniki meczu Śląsk — Radom: Otręba — Gocell 21:12, 20:22, 21:19, Pierończyk — Sławiński 21:17, 21:18, Nieroba — Blinstruk 21:11, 21:9, Otręba — Sławiński 20:22, 21:15, 21:17, Pierończyk — Adamczyk 21:9. 21:19, Nieroba — Gocel 12:21, 22:20, 21:19, Otręba — Adamczyk 21:13, 22:20, Pierończyk — Gocel 19:21, 21:19. 21:19. Nieroba — Sławiński 21:19 21:18.

ŚLĄSK — RADOMSKO 9:0

RADOMSKO (tel. wł.). Przed meczem z Częstochową repr. Śląska rozegrała spotkanie w Radomsku z repr. tego miasta wygrywając 9:0

Punkty dla zwycięzców zdobyli: Piechaczek 2, Krauze 2, Różański 2 i Kurdziel 3

POLONIA BYTOM ZWIĄZKOWCEM

BYTOM. W niedzielę odbyło się nadzwyczajne zebranie RKS Polonia Bytom na którym członkowie klubu postanowili że Polonia przejdzie do pionu ZS Związkowiec i nosić będzie oficjalną nazwę **ZS Związkowiec — Polonia Bytom.**

Pływackie mistrzostwa Śląska II klasy

KATOWICE. W ub. niedzielę na krytej pływalni w Katowicach rozegrane zostały pływackie mistrzostwa II klasy Śląska, które zgromadziły na starcie 147 młodych pływaków z pięciu klubów śląskich Pogoni Katowice, Polonii Bytom Naprzodu Janów, Górnika Zabrze i Piasta Gliwice.

W całym szeregu konkurencji młodzi pływacy śląscy uzyskali bardzo dobre wyniki, potwierdzając jeszcze raz naszą tezę że Śląsk przez długi jeszcze okres czasu będzie twierdzą pływactwa polskiego, trudną do zdobycia przez inne okręgi.

WYNIKI TECHNICZNE:

100 m. st. dow. panów: 1) Piątek (Naprzód Janów) — 1.12,1; 2) Mariański (Pogoń Katowice) — 1.12,5 3) Wiecek (Górnik Zabrze) — 1.13,6

100 m. st. klas panów: 1) Kaczmarczyk (Naprzód Janów) — 1.26,3; 2) Konieczny (Naprzód Janów) — 1.29,0; 3) Ochot (Piast Gliwice) — 1.30,2.

100 m. st. grzbietowym panów: 1) Piwko (Pogoń Katowice) — 1.25,6 2) Mariański (Pogoń Katowice) — 1.31,0; 3) Laszek (Pogoń Katowice) — 1.35,4.

100 m. st. motylkowym panów: 1) Miller (Górnik Zabrze) — 1.35,6; 2) Grabowski (Pogoń Katowice) — 1.39,4; 3) Nongalik (Polonia Bytom) — 1.40.8.

100 m. st. dow. pań: 1) Chrząszczówna (Pogoń Katowice) — 1.36,2; 2) Grohówna (Polonia Bytom) — 1.48,0; 3) Gałązkówna (Polonia Bytom) — 1.51,2.

100 m. st. klas. pań: 1) Zawadzka (Polonia Bytom) — 1.51.8; 2) Chojnacka (Polonia Bytom) — 1.56.5; 3) Piotrowska (Pogoń Katowice) — 1.57.8.

100 m. st. grzbiet. pań: 1) Gałązkówna (Polonia Bytom) — 1.46,7; 2) Cioisówna (Piast) Gliwice) — 1.51,0; 3) Krokowska (Polonia Bytom) — 1.53,5.

sztafeta 4 x 100 m. st. dow. panów: 1) Naprzód Janów — 5.10; 2) Pogoń Katowice — 5.18; 3) Polonia Bytom — 5.35,6.

sztafeta 3 x 100 m. st. zmiennym pań: 1) Pogoń Katowice 5.22,4; 2) Polonia Bytom — 5.29,9; 3) Pogoń II Katowice — 5.36,8.

W ogólnej punktacji mistrzostw I klasy zwyciężyła Pogoń Katowice zdobywając — 272 pkt. przed Polonią Bytom — 186 pkt., 3) Naprzód Janów — 124 pkt., 4) Górnik Zabrze — 62 pkt., 5) Piast Gliwice — 38 pkt.

W łącznej punktacji mistrzostw I i II klasy największą ilość punktów zdobyła Polonia Bytom — 737; 2) Pogoń Katowice — 562,5 pkt.; 3) Piast Gliwice — 354,5 pkt.; 4) Górnik Zabrze — 248 pkt.;

CRACOVIA BEZ SZANS?

Poważne komplikacje w turnieju zakopiańskim

O MISTRZOSTWO LIGI PZHL

„Problem Gansinca"

KATOWICE. Wg. ostatnich wiadomości Zarząd PZHL uzgodnił już z organizatorami »Pucharu Tatr«, że finałowa pula ligi hokejowej która wyłoni mistrza Polski zostanie rozegrana na lodowisku w Zakopanem.

Zbyt może wcześnie byłoby teraz stawiać jakieś horoskopy, bo nawet nie wiadomo, kto oprócz Cracovii, KTH i Legii będzie czwartym aktorem finałów. Rewanżowe spotkanie pomiędzy Piastem cieszyńskim, a siłą ze względu na złe warunki nie odbyło się. Niemniej sytuacja **jeszcze bardziej się komplikuje biorąc pod uwagę prawdopodobną nieobecność naszych najlepszych zawodników, którzy w tym czasie skorzystają z zaproszenia swoich kolegów z ZSRR i wyjadą do Moskwy.** Brak kilku czołowych zawodników przy naszych skąpych rezerwach zwłaszcza graczy większego formatu może znacznie zmienić dotychczasowy układ sił.

Weźmy dla przykładu drużynę śląską Siły z Giszowca. Asem atutowym zespołu jest Gansiniec i jednocześnie niesposób pomyśleć o wysłaniu do ZSRR jakiejkolwiek reprezentacji bez jego udziału. Jaką wartość ten jeden zawodnik wnosi na lodowisko wiemy doskonale.

Jest on istotnym motorem i mózgiem wszelkich poczynań całego zespołu i bez Gansinca Siła nie jest w stanie się oprzeć, ani w rewanżowym spotkaniu Piastowi, ani też nie mogłaby liczyć na jakiekolwiek sukcesy w finałowych rozgrywkach. W lepszym położeniu wydaje się być Piast, ponieważ rozporządza większym zespołem utalentowanych zawodników i ewentualny brak Nowotarskiego nie zmniejszy jego walorów jako zespołu.

Z tych też względów jesteśmy skłonni przypuszczać, że właśnie hokeiści Cieszyna będą Śląsk reprezentować na lodowisku Zakopanego.

Inna rzecz, że w wypadku, gdyby mecz odbył się jeszcze z udziałem Gansinca Siła ma duże szanse na przedostanie się do puli finałowej. Ale ta sama historia powtórzy się wtedy jeszcze wyraźniej w ostatnim etapie walk mistrzowskich. Nie widzimy wtedy dużych szans zespołu śląskiego i kto wie czy nie lepiej wypadłby wtedy cieszyński Piast.

Zresztą istnieje obecnie nie tylko **problem Siły**, gdyż reszta zespołów w finale zakopiańskim będzie podlegać również podobnym wahaniom w swoich umiejętnościach, zwłaszcza, że turniej będzie rozgrywany systemem każdy z każdym, mecz i rewanż co daje w sumie aż sześć spotkań granych z dnia na dzień.

Niewątpliwie zwiększą się wtedy szanse tej drużyny, która dysponować będzie najlepszą ilością wyrównanych graczy i to graczy typu turniejowego, odpornych na zmęczenie i dostatecznie twardych.

Nasze zespoły nie grzeszą takimi rezerwami. Przejdźmy kolejno wobec tego finalistów, biorąc pod uwagę luki jakie powstaną z wyjazdu reprezentacji.

W tym świetle mistrz Polski **CRACOVIA** ma znacznie mniejsze szanse na obronienie swego tytułu. Ubytek Maciejki, Więcka, Palusa, Wołkowskiego i Burdy eliminuje z lodu niemal pierwsze zestawienie i jako czołowy atak na lodowisko wyjdzie rezerwa dość silnie przeplatana bardzo młodymi zawodnikami. Nie wydaje się, aby w tej sytuacji sześć dni walk zakopiańskich przyniosły podobny sukces jak dwa lata temu.

W znacznie lepszej sytuacji jest niewątpliwie warszawska Legia. Nawet bez Bronowicza i Świcarza wojskowi rozporządzają chyba największą ilościowo rezerwą. A skompletowanie dwóch niemal równych ataków nie będzie przedstawiało żadnych trudności podobnie jak i z obroną. Jeżeli nie zawiedzie kondycja lub nie wynikną zbyt liczne kontuzje zespół warszawski będzie miał duże szanse w przekroju sześciodniowych walk.

Przedstawiciele Krynicy bez swojego asa Csoricha i Lewackiego będą w takiej samej sytuacji jak Siła z Giszowca. Doskonały tandem ataku KTH nie tylko przewodzi w umiejętnościach, ale jest całą duszą młodych wychowanków, którzy bez wsparcia swoich starszych kolegów nie będą się mogli oprzeć atakowi takiej drużyny jaką będzie Legia.

Problem Piast czy Siła w tym układzie może decydować o kolejności wszystkich zespołów począwszy od pierwszego miejsca. **Jak już powiedzieliśmy jeżeli będzie to Piast cieszyniacy jedni jedynie mogą zagrozić Legii, bo rozporządzają twardą i zdecydowaną kadrą wyrównanych zawodników.**

Bardziej wyraźna sytuacja na froncie czołówki hokejowej zarysuje się w decydującym spotkaniu śląskich drużyn i częściowo rozwiąże zagadkę lodowiska zakopiańskiego.

Wydawać się może, że decyzja wysłania drużyny reprezentacyjnej do Moskwy zamaże zupełnie właściwy obraz umiejętności czołówki. Tak jest tylko pozornie. Zabranie jednego czy dwóch zawodników nie powinno odbierać wszystkich umiejętności jeżeli dany zespół nie składa całej swojej troski na kilku czołowych zawodników. Przez wprowadzenie młodych zawodników przez poszczególne zespoły, turniej zakopiański da nam szerszy przegląd następców naszej najlepszej kadry, a jednocześnie będzie najlepszym świadectwem solidnej i długofalowej pracy klubów.

Wyraźniejszy obraz przyjmą rozgrywki zarządzone przez PZHL w Bydgoszczy. Walki o dalsze miejsca nie będą łagodne. Kilka zespołów reprezentuje bowiem wyrównaną klasę, ale tylko jeden z nich katowicki Baildon będzie musiał walczyć bez Skarżyńskiego i Bogdoła.

Gospodarze — Gwardia rozporządza nielicznym, ale za to bardzo rutynowanym zespołem i na własnym terenie będzie wraz z ŁKS-em największym faworytem. Ewentualny udział Piasta cieszyńskiego przesądziłby niewątpliwie o zdobyciu przez nich pierwszego miejsca. Natomiast jak i w ew finałach zakopiańskich Siła nie będzie trudna do pokonania.

Daleko, naprawdę bardzo daleko wg. swoich umiejętności los kazał grać **Pomorzaninowi** w repesażach. Chyba nikt nie powątpiewa, aby któryś z przeciwników z szarego końca próbował stawić czoła Pomorzaninowi którego stawiać możemy śmiało znacznie wyżej, niż turniej bydgoski, a całkiem blisko lodowiska zakopiańskiego.

BOKSERZY ŚLĄSCY WALCZĄ

o puchar Sadłowskiego

KATOWICE. W ubiegły czwartek 10 bm. rozpoczęły się rozgrywki bokserskie o puchar przechodni honorowego prezesa Śląskiego OZB. Sadłowskiego dwoma meczami. W Katowicach. **Baildon pokonał Gwardię Racibórz 12:4** a w Nowym Bytomiu **Huta Pokój rozgromiła młodą ósemkę GZKS Kopalnia Jadwiga Biskupice 15:1.**

Terminy wyznaczonych na ten sam dzień dalszych dwóch spotkań w Bytomiu między **Polonią a Piastem Gliwice** i w Opolu między **ZZK a Lechią Mysłowice** zostały w porozumieniu zainteresowanych stron przełożone.

Nie doszły natomiast do skutku zawody **ZZK Katowice z Hutą Zabrze,** gdyż kolejarze katowiccy, nie mając dostatecznych rezerw, wycofali się z rozgrywek.

BAILDON — GWARDIA RACIBÓRZ 12:4

Spotkanie to odbyło się w sali Domu Kultury huty Baildon w Załężu. Jak było do przewidzenia Baildon wygrał wysoko 12:4, oddając punkty tylko w dwóch wagach: lekkiej i półśredniej.

Walki w ringu przyniosły następujące wyniki: w wadze muszej: Szuszka (Baildon) wypunktował Boczka, **w wadze koguciej:** Chmiel (Baildon) zmusił w drugiej rundzie do poddania się Dymelta, **w wadze piórkowej:** Borowczyk (Baildon) znokautował w drugim starciu Muznerowskiego, **w wadze lekkiej:** Niedziela (Baildon) uległ na punkty Kołodziejczykowi, **w wadze półśredniej:** Jurczyk (Baildon) przegrał przez nokaut techniczny w drugiej rundzie z Paszkiem, **w wadze średniej:** Weiss (Baildon) wygrał przez techniczne ko. w drugiej rundzie z Wieczorkiem, **w wadze półciężkiej:** Urbaniak (Baildon) znokautował w trzecim starciu Kraska, **a w wadze ciężkiej:** Drapała (Baildon) już w pierwszej rundzie znokautował Piętkę. W ringu sędziował Matura na punkty Dziura.

HUTA POKÓJ — GZKS JADWIGA BISKUPICE 15:1

„Chrzest bojowy" młodej ósemki GZKS Jadwiga Biskupice w spotkaniu z bojową i rutynowaną drużyną Huty Pokój wypadł fatalnie. Górnicy z Biskupic przegrali w sromotnym stosunku 15:1, zdobywając jedyny punkt dzięki remisowi w wadze koguciej.

Mecz trwał bardzo krótko, albowiem sześć walk zakończyło się błyskawicznymi nokautami już w pierwszych rundach, a nadto biskupiczanie oddali walkowerem dwa punkty w wadze ciężkiej, nie wystawiając zawodnika.

Autorami zwycięstwa dla huty Pokój byli: **Górawski, Kotlorz, Krawczyk, Dzięcioł, Zalewski, Szczerba.** Skowronek zremisował w wadze koguciej, a Kiesewetter wygrał walkowerem.

W ringu walki prowadził inż. Federowicz, na punkty Łukaszewski.

DWA OBIADY DLA KRUŻY

Przyjemnie jest pojechać do Bydgoszczy!

Bo tam naprawdę biorą sport poważnie. Właśnie zrobiono staraniem „Gwardii" piękne lodowisko z wygodnymi trybunami na 5000 widzów. Co wieczór, jak tylko lód jest jaki taki i od biedy można na nim utrzymać się na łyżwach, młódź młóci w hokeja do późnej nocy. Jaki by nie był skład grających drużyn, choćby to były żółtodzioby, co zaledwie pierwszy raz w życiu grają swój mecz, to zawsze co najmniej tysiąc widzów ich oklaskuje, lub wygwizduje!

Ho, ho, bo ci widzowie znają się na hokeju, że proszę siadać.

A gdzie indziej!

Wielka fabryka obuwia. Dziennikarz przyszedł ją oglądać i właśnie konferuje z jednym z dyrektorów. Chce zadawać pytania dotyczące skóry, produkcji itd., a tu tymczasem:

— Dlaczego to prasa warszawska tak źle pisze o Kruży przecież to doskonały bokser.

Coś tam bąka.

— O i pisali, że z Matlochem wygrał niezasłużenie, a to przecież nieprawda.

Znowu tłumaczę...

— Zobaczy pan, niedługo, że Kruża będzie najlepszy w Polsce, już my go dopilnujemy.

— Jak to — ośmielam się zapytać.

— Przecież on u nas jest pomocnikiem magazyniera i w ogóle nasza fabryka opiekuje się boksem. Pracują już tutaj Baranowski, Wikliński, Kowalewski i wielu młodych, którzy jeszcze dadzą się dobrze poznać.

Chcę iść zwiedzać fabrykę, ale właśnie przyszedł drugi dyrektor. Zdaje się, że sam naczelny. Jak usłyszał, że dziennikarz, że z Warszawy, to znowu.

— Co wy piszecie, że Kruża był w trzeciej rundzie gorszy.

— Mówię, że rzeczywiście w spotkaniu z Matlochem, Kruża trzeciej rundy nie wytrzymał kondycyjnie.

— Kondycji nie ma? Już my tego dopilnujemy. Może by tak w magazynie poprzenosił paczki ze skórą (po 50 kg. — przyp. red.) z jednego krańca sali na drugi. Albo lepiej! Zaraz muszę powiedzieć w stołówce, żeby mu dawali dwa obiady.

I szybko wyszedł

Nie wiem, czy Kruża rzeczywiście musi odtąd zjadać podwójne porcje i nie wiem jak wobec tego będzie z jego wagą, ale wiem, że z tym nastawieniem władz, z tą życzliwością społeczeństwa i z tym entuzjazmem młodzieży, nad Brdą wyrasta coraz silniejszy ośrodek sportu.

I piszę to nie dlatego, żeby chwalić małą, ale dzielną Bydgoszcz, tylko dlatego, żeby takie „potęgi sportowe" jak Warszawa i Śląsk miały się na baczności, bo może przyjść czas, że ta Bydgoszcz będzie w stanie im złoić skórę.

A ja jestem stary kibic...

Więc ostrzegam.

IKO

Doskonałe wyniki pływaków radzieckich

MOSKWA. Na drużynowych mistrzostwach młodzieżowych szkół sportowych w Moskwie, pływacy radzieccy uzyskali szereg bardzo dobrych wyników. M. in. na wyróżnienie zasługuje czas 16-letniego Drobińskiego (Moskwa), który na 100 m. st. dow. ustanowił nowy rekord juniorów ZSRR wynikiem 1:02,6 min. Poprzedni rekord, ustanowiony 10 lat temu, należał do znanego rekordzisty ZSRR Kriukowa.

W ramach zawodów, startujący poza konkursem, rekordzista świata Mieszkow **uzyskał na 100 m. st. dow. jeden z najlepszych powojennych wyników w Europie — 58,5 sek.**

Łyżwiarki ZSRR bezkonkurencyjne w Kongsbergu

OSLO. W sobotę rozpoczęły się w Kongsbergu, leżącym w pobliżu Oslo, kobiece mistrzostwa świata w jeździe szybkiej na łyżwach. Najgroźniejszymi przeciwniczkami zawodniczek radzieckich — najpoważniejszych pretendentek do zdobycia tytułów mistrzowskich — są łyżwiarki norweskie i fińskie. W pierwszym dniu zawodów ani Finki, ani Norweżki nie potrafiły poważniej zagrozić czołowym łyżwiarkom radzieckim, plasując się dopiero na czwartym miejscu, podczas gdy trzy pierwsze miejsca zarówno w biegu na 500, jak i 3.000 m. — zgodnie z przewidywaniami — zdobyły reprezentantki ZSRR.

Wyniki poszczególnych konkurencji:

BIEG 500 m: 1) — 2) ex aequo Isakowa i Walowcowa (ZSRR) — po 48.2 sek., 3) Holszczewnikowa (ZSRR) — 48.7 sek., 4) Thorvaldsen (Norwegia) — 49.5 sek., 5) Selichowa (ZSRR) — 49.8 sek., 6) Żukowa (ZSRR) — 50.2 sek.

Podczas, gdy w biegu na 500 m 5 zawodniczek radzieckich uplasowało się **w pierwszej szóstce, w biegu na 3 km reprezentantki ZSRR zajęły pierwsze trzy miejsca, wygrywając również zdecydowanie z pozostałymi przeciwniczkami. Zwyciężczyni tej ostatniej konkurencji Isakowa uzyskała wynik zaledwie o 0,1 sek. gorszy od rekordu światowego.** Należy się spodziewać, że, o ile zachowają się nadal tak dobre warunki lodowe, jakie były w pierwszym dniu zawodów, łyżwiarki radzieckie mają szanse na poprawienie dotychczasowych rekordów światowych.

BIEG 3.000 m: 1) Isakowa (ZSRR) 5:29,7, 2) Holszczewnikowa (ZSRR) 5:30,3 min., 3) Żukowa (ZSRR) — 5:30.8 min., 4) Lesche (Finlandia) 5:32,5 min., 5) Thorvaldsen (Norwegia) — 5:38 min., 6) Huttunen (Finlandia) 5:39,3 min.

Po obu tych konkurencjach punktacja przedstawia się następująco: 1) Isakowa (ZSRR) — 103,15 pkt., 2) Holszczewnikowa (ZSRR) 103.75 pkt., 3) Żukowa (ZSRR) — 105,333 pkt., 4) — 5) Wałowcowa (ZSRR) i Thorlvaldsen (Norwegia) 105,833.

LWOWIANKA OPOLE — ZZK KATOWICE 6:10

OPOLE (WS). Rozegrany w Opolu tow. mecz bokserski zakończył się zwycięstwem kolejarzy z Katowic. W drużynie Lwowianki wystąpili Kruszewicz (Wojsko Polskie) oraz Pandza z ZZK Opole.

Wyniki walk od muszej do ciężkiej przedstawiają się następująco: (zawodnicy Opola na pierwszym miejscu) Wojnarowicz uległ na punkty Smoczokowi. Ryżewski przegrał na punkty z Owczarczykiem. Białkowski wygrał na punkty z Wioską. Urban przegrał z Zającem, Nocon również przegrał na punkty z Kubickim. Okruszkiewicz wygrał przez tko. w II starciu z Sitkiem. Pandza w półciężkiej wygrał przez ko. w II starciu z Rosnerem, zaś w wadze ciężkiej Michniewicz podał się już w pierwszym starciu Szczypińskiemu.

W ringu sędziował Borski, na punkty Mazon.

Zgoda Świętochłowice - AZS Kraków 33:31 (15:17)

KATOWICE. Mecz o mistrzostwo ligi koszykówki pomiędzy outsiderami tabeli świętochłowicką Zgodą i AZS Kraków, zakończył sie po ciekawej, lecz na niskim poziomie stojącej grze. szczęśliwym zwycięstwem Ślązaków.

Akademicy krakowscy byli zespołem lepszym technicznie i taktycznie, lecz nie dopisała im kondycja i szczęście.

Najlepszych swoich zawodników w meczu niedzielnym miała Zgoda w osobach Wozimki i Wrześniaka. W AZS-sie wyróżnić należy Kozdrója i Wałowca, a b. blado natomiast wypadł Obuchowicz.

Kosze dla Zgody zdobyli: Wrześniak 10, Wazimko — 8, Skawiński — 6, Kozioł — 5, oraz Olbracht i Girtler po 2, a dla AZS Kraków: Kozdrój — 16, Paszkowski — 7, Bahr i Obuchowicz po 4.

Sędziowali pp. Ejme z Łodzi i Ujma z Warszawy. — Widzów 500 osób.

WIECZOREK TRENOWAĆ BĘDZIE JUNIORÓW BOKSERSKICH ŚLĄSKA

KATOWICE. Zbiorowe treningi juniorów bokserskich Śląska odbywać się będą na sali Domu Kultury huty Baildon w Załężu w ustalonych już terminach, a nie jak początkowo przewidziano na sali ZZK Katowice, gdyż sala ta nie nadaje się do odbywania treningów.

Na zmianę miejsca tych treningów wpłynęła ta okoliczność, że sala Baildonu jest centralnie położona i wyposażona w najnowocześniejszy sprzęt bokserski.

Prowadzenie treningów powierzył Śląski OZB znanemu trenerowi Baildonu Józefowi Wieczorkowi.

Piłkarska zaprawa zimowa w Bielsku

Bielsko. Z polecenia Śl. OZPN w Katowicach, Zarząd Podokręgu Piłki Nożnej Bielsko-Biała zorganizował zaprawę piłkarską dla zawodników podzielonych na trzy grupy. Do pierwszej grupy zostali zaliczeni zawodnicy kadry reprezentacyjnej Podokręgu do drugiej zaawansowani zawodnicy młodzi do 21 roku życia, do trzeciej zaawansowani i wybijający się juniorzy.

Treningi odbywają się dwa razy w tygodniu tj. w każde środy i piątki począwszy od godz. 16 do 21 z tym, że dla każdej grupy przypada dwie godziny treningu. Zaprawę zimową przeprowadza trener Fiala przy pomocy członków kapitanatu Podokręgu. Zaprawa odbywa się w sali gimnastycznej Pow. Urzędu Kultury Fizycznej przy ul. Słowackiego 17 i trwać będzie do 4. 3. br. Gospodarzem zaprawy wyznaczono klub **BBTS. Stwierdzić należy, że zainteresowanie zaprawą jest dość znaczne** zwłaszcza zawodników z drużyn prowincjonalnych jak Wadowice, Kęty, Andrychów i Żywiec.

— ★ —

★ **Zawodnicy sekcji piłki nożnej BBTS,** Małecki środkowy pomocnik i Kaczmarczyk, rezerwowy bramkarz złożyli do klubu wnioski o zwolnienie. Pierwszy chce zasilić barwy RKS Lenko. drugi Wł. ZKS Biała Lipnik.

Jak się dowiadujemy Zarząd BBTS, postanowił zawodnikom tym udzielić skreślenia.

* * *

KATOWICE. Wrocławski OZB wystąpił do Śląskiego OZB z propozycją rozegrania w dniu 27 bm. między okręgowego meczu bokserskiego **Śląsk — Wrocław we Wrocławiu.** Śląski OZB ustosunkował się do tej propozycji pozytywnie, i wyśle do Wrocławia swą najsilniejszą ósemkę.

Mistrzostwa lekkoatletyczne poznańskiego OZLA

POZNAŃ. W ub. niedzielę w hali Ośrodka WF w Poznaniu rozegrane zostały zimowe mistrzostwa lekkoatletyczne okręgu poznańskiego przy udziale zawodników 7 klubów.

Niestety na starcie zabrakło całego szeregu czołowych lekkoatletów poznańskich ze **Stawczykiem, Rutkowskim i Skalbanią** na czele. Spowodowało to, że wyniki uzyskiwane w mistrzostwach okręgu, stały na bardzo przeciętnym poziomie.

Wyniki techniczne:

80 m.: 1) Adamski (AZS Poznań) — 9,5, 2) Danowski (Pancerni Poznań) — 9,7, 3) Adamczyk (ZZK Poznań)—9,7.

800 m.: 1) Kiełczewski (Warta) — 2.11,5, 2) Bartecki (Warta) — 2,11,9, 3) Konieczny (Warta) — 2,12,2.

3000 m.: 1) Józefowicz (Odra Kościan) — 9,49, 2) Wierkiewicz (Warta) —9,53, 3) Szczepański (ZZK Rawicz) — 9,58.

60 m. PŁOTKI: 1) Adamczyk (ZZK Poznań) — 8,8, 2) Wojterski (AZS) — 9.00, 3) Fiubak (AZS) — 9,00.

KULA: 1) Adamczyk (ZZK Poznań) — 13,32, 2) Nowak (Warta) — 12,86, 3) Leitgeber (Warta) — 11,97.

TYCZKA: 1) Adamczyk (ZZK)—340, 2) Piechowiak (ZZK Poznań) — 320, 3) Leitgeber (Warta) — 300.

SKOK W DAL: 1) Adamczyk (ZZK) — 667, 2) Ohnsorge (Warta) — 630, 3) Chojnacki (AZS) — 607.

SKOK WZWYŻ: 1) Paprocki (Warta) — 171, 2) Zagacki (Warta) — 171, 3) Ohnsorge (Warta) — 166.

TRÓJSKOK: 1) Ohnsorge (Warta)—12.23, 2) Sporny (Warta) — 12,11, 3) Dziewulski (AZS) — 11,38.

SZTAFETA 3 x 800 m.: 1) Warta — 6.55,2, 2) AZS Poznań — 6.58,4, 3) Odra Kościan — 7,06.

SZTAFETA 4 x 50 m.: 1) Warta — 27,6, 2) ZZK Poznań — 28, 3) AZS Poznań — 28,2.

W ogólnej punktacji mistrzostw pierwsze miejsce zajęła Warta Poznań, zdobywając — 128 pkt., 2) ZZK Poznań — 60 pkt., 3) AZS Poznań — 45 pkt., 4) ZZK Odra Kościan — 15 pkt., 5) Pancerni Poznań — 5 pkt., 6) ZZK Rawicz — 4 pkt., 7) Włókniarz Kalisz — 3 pkt.

Organizacja mistrzostw które były dla Poznańskiego OZLA ostatnim egzaminem przed mającymi odbyć się w nadchodzącą sobotę i niedzielę w Poznaniu mistrzostwami Polski — była bardzo sprawna.

Wizyta koszykarzy Polonii warszawskiej w Gdańsku

GDAŃSK. W niedzielę gościły w Gdańsku drużyny koszykówki żeńskiej, męskiej i juniorów warszawskiej Polonii i zmierzyły się z miejscową Gedanią.

Koszykarze warszawscy przewyższali swoich przeciwników o klasę odnosząc łatwe zwycięstwa. Polonistki i Poloniści zademonstrowali grę na dobrym poziomie. Najlepiej wypadła drużyna żeńska, która miała przygniatającą przewagę w meczu z koszykarkami Gedanii .

W meczu juniorów Polonia wygrała z Gedanią 32:12 (18.6).

Najlepszym graczem w drużynie warszawskiej był doskonały Zdanowicz — zdobywca 20 koszyków.

W meczu kobiet Polonia wygrała 43:2 (20:0). Wreszcie w **meczu drużyn męskich** drużyna stołeczna wygrała z Gedanią 42:28 (26:16). Było to najładniejsze spotkanie dnia. Koszykarze Gedanii stawili zacięty opór i po przerwie dzięki doskonałej kondycji stanowili groźnego przeciwnika dla Polonii.

Kosze dla zwycięzców zdobyli: Jaźnicki — 17, Matwiejewski — 9, Tatarkiewicz — 9, Pietrusiewicz — 4, Mioduszewski — 3.

Dla Gedanii strzelcami byli: Olszewski — 14, Szarejko — 11, Szuder — 2, Staszewski — 1.

Zawodom **przyglądało się ponad** 500 osób.

Tym razem najważniejsza sprawa

ZMIANY PERSONALNE W ZARZĄDZIE PZPN

Nad czym obradować będzie parlament piłkarzy

WARSZAWA. Już tylko tydzień dzieli nas od Walnego Zgromadzenia PZPN. Po pracowitym i pełnym osiągnięć roku działalności Zarząd PZPN-u stanie na forum świata piłkarskiego, nie tylko ze sprawozdaniami ze swej pracy, ale i zapewne z głęboko przemyślanymi planami rozwiązania życiowych zagadnień w tej dziedzinie sportu.

Główne batalie staczane dotychczas na walnych zgromadzeniach o zniesienie karencji są już nieistotne. Życie i PZPN wykreśliło karencję i być może w przyszłości zaistnieje konieczność jedynie zmodyfikowania przechodzenia graczy z jednego pionu do innego czy też sprawy uregulowania przejścia zawodnika do klubu reprezentującego właściwy pion wynikający z miejsca pracy.

Sprawa nie jest zresztą wcale groźna aby mogła spowodować trudności dla zawodników „Gwardii" nie będzie więc powodu, aby inne piony przy budowaniu nowego ustawienia sportu natrafiły na jakieś trudności.

Sprawa II Ligi już też przestała być aktualną i po okresie eliminacji za miesiąc ta grupa piłkarzy rozpocznie swoje gry.

Jak z tego wynika obradom warszawskim nie grożą zawiłe sprawy statutowe. Nad paragrafami statutu zaważyć musi konieczność życiowa przebudowy sportu i sam Zarząd PZPN-u zdając sobie z tego sprawę żąda od Walnego Zgromadzenia przelania tych kompetencji na siebie. Takie rozwiązanie sprawy pozwoli na sprawne przeprowadzenie wszelkich koniecznych zmian.

WYSZKOLENIE

Natomiast na pierwszy plan zapewne wysuną się sprawy **czysto sportowe i one będą chyba tematami dnia.** I tutaj właśnie pierwsze a zasadnicze zagadnienia wysuwa sam Zarząd, przez powołanie całego Wydziału Sportowego w którym zmieszczą się takie działy jak WYSZKOLENIE I KAPITANAT SPORTOWY.

Z kopciuszka organizacyjnego jakim dotychczas był Ref. Wyszkoleniowy tak w PZPN-ie i Okręgach powstanie duża i poważna komórka na wzór WG i D. Stanowisko to jest zupełnie słuszne jeżeli naprawdę chcemy mówić o umasowieniu piłkarstwa, doceniamy zresztą bardzo wysoko dotychczasowe prace wyszkoleniowe PZPN-u i w zapowiedzi takiej organizacji widzieć chcemy dalsze wzmożenie tej pracy.

12 CZY 14 DRUŻYN W LIDZE

Dużą burzę i wiele godzin obrad może zająć sprawa pozostawienia zespołów, które spadły w tym roku z klasy państwowej. Nie przypuszczamy aby Zarząd PZPN-u miał zamiar ją ze swej strony poruszać, ale już wiele okręgów zgłosiło odpowiednie wnioski i o Tarnovię i Garbarnię rozpęta się duża burza.

WNIOSEK CZĘSTOCHOWY

Najbardziej realnym wydaje się wniosek Okręgu Częstochowskiego, a ponieważ łączy on w sobie interesy i drugiej klasy państwowej, może być przez słabsze okręgi mile widzianym.

Jedyne trudności są właśnie po stronie sportowej. Ekstraklasa grająca w dwóch grupach podciągnie znacznie słabszych ale i jednocześnie osłabi nieco najlepsze zespoły. Dlatego też w obecnej sytuacji nie wydaje się nam aby rozbudowy czy umasowienia sportu piłkarskiego szukać trzeba było w obniżeniu poziomu gry najlepszych zespołów.

Trudno, naprawdę trudno jest w tej chwili przewidzieć jaki ostatecznie przyjmie obrót ta sprawa, bo tak czy inaczej, nad ostateczną decyzją zaważyć muszą naprawdę przekonywujące argumenty.

SPRAWA 12-EGO ZAWODNIKA

Jednym z bardziej życiowych wniosków jest propozycja wprowadzenia do gier mistrzowskich jednego zawodnika rezerwowego, który bez oczekiwania na jakiś wypadek mógłby zastąpić jednego z kolegów. Wnioskodawcy prawdopodobnie wzorowali się na podobnym przepisie jaki obowiązuje w ZSRR jak i na prawie zwyczajowym stosowanym w rozgrywkach międzypaństwowych zmiany jednego lub dwóch graczy do 45 minuty gry to znaczy do pierwszej połowy.

Być może, wniosek ten wprowadziłby na boiska pewien doping przez zmuszenie do naprawdę pełnego wysiłku tych którzy pierwsi weszli na boisko a którzy jak niejednokrotnie obserwujemy niezbyt przejmują się swoją rolą. Stojący obok rezerwowy byłby widomym znakiem że tacy gracze nie mają w zespole stałych „posad".

Świat piłkarski oczekuje z dużym zainteresowaniem walnego zgromadzenia bo zdążył się już przyzwyczaić do tego, że nie tylko omawia się i planuje wiele spraw, ale jednocześnie wie, że wszystkie te uchwały są na ogół sprężyście wprowadzane w czyn i one właściwie kształtują przebieg całego sezonu piłkarskiego.

Nie bez wpływu na wszystkie sprawy będzie OBSADA PERSONALNA nowego zarządu. Dobór właściwych pracowników jest jedną z najważniejszych trosk, ale znając dotychczasowe poczynania naszych władz piłkarskich sądzimy, że będzie on dokonany pod właściwym kątem i nazwiska nowych władz będą gwarantowały harmonijną i naprawdę fachową pracę.

KOSZYKARZE ŁÓDZCY wygrywają z AZS Warszawa

YMCA — AZS 27:19 (17:9)

Łódź. Po zeszłotygodniowych emocjach łodzianie byli raczej rozczarowani słabą formą zarówno drużyny gości, jak i zespołu gospodarzy. Drużyna akademików okazała się drużyną o słabym przygotowaniu technicznym natomiast kondycyjnie w pełni dopisała.

Pierwsze min. gry nie wskazywały bynajmniej na to, żeby łodzianie uzyskali łatwe stosunkowo zwycięstwo. Sytuacja układała się raczej tak, że łodzianie nie mogli oderwać się od przeciwnika i uzyskać większą niż 2 punkty różnicy przewagę. Dopiero w końcowej fazie pierwszej połowy szczęśliwe strzały, oddawane przez Żylińskiego z dużych odległości zapewniły im prowadzenie.

Po przerwie warszawianie początkowo wyciągnęli na 17:14, ale od tego momentu łodzianie przejmują wyraźnie inicjatywę uzyskując łatwe zwycięstwo.

Punkty dla zwycięzców zdobyli: Żyliński 11, Kulatowski 6, Dowgird 6, Barszczewski i Kozłowski po 2.

Dla warszawian: Popiołek 9, Popławski M. 5, Nieciński, Olesiewicz L. i Popławski Z. po 2. Sędziowali Seyfert i Rybka z Krakowa.

TUR – AZS 51:42 (20:15)

W drugim meczu warszawianie byli groźnymi a chwilami nawet równorzędnymi przeciwnikami dla TUR. Siedmiokrotnie uzyskiwali prowadzenie, ale w końcowej fazie meczu wyszło na jaw przemęczenie sobotnim spotkaniem i w tym okresie łodzianie panowali niepodzielnie.

Punkty dla TUR zdobyli: Palak 20, Skrodzki 12, Mokrzyński 8, Szor 6, Michalak 5.

Dla Łodzian: Popławski M. 13, Nieciński i Popiołek po 10, Popławski Z. 7, Olesiewicz 2, Sędziowali Seyfert i Rybka z Krakowa.

LIGA KOSZYKOWA

KATOWICE. Po niedzielnych meczach sytuacja w lidze koszykówki uległa całkowitemu wyjaśnieniu. Obecnie pewnym już jest że o tytule mistrza Polski na rok 1949, zadecyduje trzecie decydujące spotkanie na neutralnym terenie pomiędzy ZZK Poznań i YMCA Łódź.

Wiadomym również już jest, że ligę w roku bieżącym opuścić będzie musiała Zgoda Świętochłowice.

Do ostatecznego zakończenia mistrzostw ligi pozostały do rozegrania 3 spotkania: YMCA — Zgoda, TUR — Zgoda i AZS Warszawa — Wisła, które odbędą się 5 i 6 marca.

Po meczach niedzielnych tabela ligi koszykówki przedstawia się następująco:

1) ZZK Poznań	14	12	539:428
2) YMCA Łódź	13	11	534:386
3) TUR Łódź	13	8	478:460
4) AZS Warszawa	13	6	406:389
5) Wisła Kraków	13	6	383:435
6) Warta Poznań	14	5	413:465
7) AZS Kraków	14	3	400:493
8) Zgoda Świętochł.	12	2	381:483

NIESPODZIANKA w Opolu

LIGOWY BATORY PRZEGRYWA z „B"-klasową Odrą 7:9

OPOLE. W sobotę gościła w Opolu ligowa drużyna bokserska Batory Chorzów. Spotkanie zakończyło się wielką niespodzianką, bo zwycięstwem zresztą zasłużonym miejscowych bokserów Odry.

Należy zaznaczyć, że w drużynie Batorego zabrakło Bazarnika i Nowary, którzy nie powrócili jeszcze z Finlandii.

W drużynie gospodarzy należy wyróżnić Kiszkę, który był moralnym »sprawcą« zwycięstwa miejscowych dobrze rozwiązując walkę z niebezpiecznym Kuszem. Dobrze również wypadł Gren w walce z Rajchertem, oraz w wadze ciężkiej Krzemiński, który pokonał Baranowskiego.

Wyniki techniczne poszczególnych walk przedstawiają się następująco:

Zawodnicy Odry na pierwszym miejscu:

Waga musza: Górniak przegrał na pkt. z Osieckim. Po wyrównanej pierwszej rundzie w drugim i trzecim starciu Osiecki trafia celniej i wygrywa zasłużenie.

Waga kogucia: Gren wygrywa na pkt. z Rajchertem. W pierwszym starciu obaj zawodnicy badają swe siły, w drugim Gren jest agresywniejszy, trafia kilkakrotnie celnie przeciwnika i wygrywa rundę. W trzecim starciu Gren jest nadal w ataku i uzyskuje zasłużone zwycięstwo.

Waga piórkowa: Jackiewicz remisuje z Kempą. Opolanin jest stale w ataku jednak Kempa dobrze kontruje przez trzy starcia. Wynik nie krzywdzi żadnego z zawodników.

Waga lekka: Kraus przegrał na pkt. z Ponantą. Przez wszystkie starcia Ponanta miał nieznaczną przewagę i werdykt sędziowski nie może być kwestionowany.

Waga półśrednia: Kiszka wygrywa na pkt. z Kuszem. W pierwszym starciu Kiszka prowadzi na pkt. jego przeciwnik walczący dość surowo i idący jedynie na ko. nadziewa się ustawicznie na proste Kiszki. W drugiej rundzie obraz walki nie zmienia się jednak Kuszowi wychodzi jeden celny cios i Kiszka ląduje do 7 na deskach. W trzecim starciu przebieg walki jest podobny. Po celnym ciosie Kusza Kiszka idzie do 2 na deski. Sędziowie biorąc pod uwagę przewagę techniczną Kiszki przyznali mu jednak zwycięstwo.

Waga średnia: Okruszkiewicz remisuje ze Sznajdrem. Pierwsze starcie wygrywa agresywniejszy Okruszkiewicz. W drugim natomiast atakujący Sznajder rozstrzyga starcie na swoją korzyść. W ostatniej rundzie walka jest wyrównana i sędziowie ogłaszają remis. Dobra postawa Okruszkiewicza była największą niespodzianką spotkania.

Waga półciężka: Wielka nadzieja Opola Gądek walczył słabiej niż zwykle. Źle rozwinął faktycznie walkę z Kolonką uzyskując jedynie remis. Kolonko wiedząc, że Gądek rozporządza silnym ciosem dążył do walki na półdystans i do zwarć wykazując dużą rutynę ringową. Gądek nie mógł przełamać gardy przeciwnika i w rezultacie zadowolić się musiał remisem.

Waga ciężka: Krzemiński wygrywa na pkt. z Baranowskim. Walka przez cały czas żywa. Krzemiński umiejętnie odpierał ataki przeciwnika. W drugim starciu Baranowski trafiony celnym ciosem pada do 7 na deski. W trzeciej rundzie Krzemiński utrzymuje swą przewagę i uzyskuje dwa cenne punkty dla Opola ustalając wynik meczu.

W walce nadprogramowej w wadze średniej Durnik pokonał na pkt Michalskiego.

W ringu sędziował Brabański, na pkt. kpt. Ćwikliński. Widzów 1500.

— * —

OPOLE. W rozgrywkach o mistrzostwo klasy »B« Odra Opole zdobyła dwa pkt. walkowerem na skutek niezjawienia się na ringu bokserów drużyny Batory II z Chorzowa.

Składy Wrocławia na mecz z Górnym Śląskiem i prowincją

WROCŁAW (el. wł.). Kpt. DOZB Miedzianowski wyznaczył już kadrę reprezentacyjną stolicy Dolnego Śląska na mecze z Górnym Śląskiem i Prowincją.

Pierwsze spotkanie rozegrane zostanie we Wrocławiu najprawdopodobniej 28 bm., drugie w tym samym dniu w Jeleniej Górze.

Do repr. Wrocławia na mecz z repr. Śląska powołani zostali następujący zawodnicy: waga musza — Kasperczak, rez. Sroczyński; waga kogucia — Czajkowski, rez. Faska; waga piórkowa — Szymonowicz, rez. Kurowski II; waga lekka — Waluga, rez. Szczepan; waga półśrednia — Michalak II, rez. Brzezicha; waga średnia — Horbon, rez. Domański; waga półciężka — Krupiński, rez. Urbanowicz; waga ciężka — Klimecki, rez. Ciećwierz.

Barw Wrocławia w meczu z prowincją bronić będą następujący zawodnicy: waga musza — Przybyłowicz: **kogucia** — Kurowski I; **piórkowa** — Dwernicki; **lekka** — Sóbko; **waga półśrednia** — Bogucki; **waga średnia** — Kula; **waga półciężka** — Kosturkiewicz; **waga ciężka** — Pajdowski.

Skład repr. Prowincji — od wagi muszej do ciężkiej: Lindner, Stelmach, Kujawa, Domianiak, Kukurudz, Fiszer Plewczyński, Branecki.

W Bydgoszczy poznamy następcę Szymury

Bydgoszcz. W nachodzącą sobotę i niedzielę 19 i 20 stycznia rozpoczną się w Bydgoszczy jubileuszowe uroczystości z okazji 25 lecia istnienia KKS Brda. W ramach uroczystości jubilaci zorganizują szereg imprez sportowych, z których pierwszą będzie turniej bokserski z udziałem Brdy, Zjednoczenia Bydgoszcz, Gedanii i Legii Chełmża.

Wszystkie drużyny zaawizowały już swoje składy. Sensację stanowi zgłoszenie przez Legię Cebulaka, który wystąpi w wadze półciężkiej.

Oprócz tego dojdzie do szeregu dalszych ciekawych spotkań np. w wadze półśredniej między Chychią a Wiklińskim w lekkiej Baranowski walczyć będzie z Piotrowskim, w ciężkiej Białkowski z Chylą itd.

Na meczu koszykówki

NOWY REKORD CHULIGANSTWA ustanowiła Września

NIE WYSTARCZA KARY.

POZNAŃ. Wypadek, który poniżej opiszemy, nie ma chyba precedensu w sporcie polskim i świadczy o niestety słabym jeszcze wyrobieniu działaczy, którzy w sposób niepoważny i karygodny podchodzą do zagadnień sportowych.

We Wrześni rozegrany został mecz koszykówki między miejscową Viktorią, a drużyną HCP z Poznania. — Mecz na boisku zakończył się zwycięstwem drużyny HCP a jednak sprawozdanie sędziowskie mówi co innego. Wg. sprawozdania zwycięzcą była Viktoria.

Jak doszło więc do tego, że wynik uzyskany na boisku nie pokrywa się z wynikiem zanotowanym w protokóle?

Całkiem po prostu. Otóż prowadzący rejestr strzelonych koszy członek miejscowej Viktorii, będąc w stanie nietrzeźwym większość zdobytych przez HCP koszy zapisywał na korzyść Viktorii, a poza tym wszystkie kosze zdobyte przez Viktorię, a nie uznane przez sędziego głównego, wpisywał także jako prawidłowo zdobyte.

Podczas przerwy sędzia główny zapoznał się z treścią protokółu, chciał zawody natychmiast przerwać, i usunąć swojego „pomocnika", ale wiadomość o praktykach nietrzeźwego entuzjasty Viktorii doszła do widowni, która jak jeden mąż stanęła w obronie pijanego sekretarza zawodów. Wytworzyła się z tego nieprzyjemna i naładowana atmosfera, że sędzia i zawodnicy HCP chcąc uniknąć „rozprawy" z podekscytowanym tłumem musieli mecz dalej kontynuować.

Po meczu rozwścieczeni kibice miejscowej drużyny nie dali jednak za wygraną. Postanowili zemścić się na gościach, za ich protesty podczas meczu i cała gawiedź obrzuciła kamieniami wychodzących z hali koszykarzy poznańskich i arbitra zawodów.

Nie na tym jednak kończy się rejestr przykrych i karygodnych wybryków w sporcie wielkopolskim.

Do zanotowania mamy DRUGI WYPADEK tym przykrzejszy, że zaangażowani są w nim członkowie zarządu Szamotulskiego KS.

Sprawa przedstawia się następująco.

Szamotulski KS miał zorganizować mecz pięściarski o mistrzostwo kl. A POZB z Wartą

Niestety gospodarze zaniedbali wszystkich formalności, mecz nie doszedł do skutku z winy gospodarzy i wobec tego WG i D przyznał Warcie walkower 16:0.

Szamotulski KS wniósł jednak odwołanie, zaprotestował w PZB. GUKF-ie KCZZ, — i POZB chcąc sprawę zbadać obiektywnie powołał specjalną komisję, która miała zbadać zarzuty postawione przez SzKS w proteście.

Komisja w skład której weszli między innymi także przedstawiciele WUKF stwierdziła ponad wszelką wątpliwość, iż winę za niedojście do skutku powyższego meczu ponosi wyłącznie SzKS.

SzKS porozsyłał do wielu instytucji (między innymi również do prasy) odpisy protestów, przy czym jak stwierdziło dochodzenie posługiwał się w motywacji fałszywymi kłamliwymi argumentami, chcąc za pomocą krętactw sfałszować faktyczny stan.

Komisja w porozumieniu z zarządem POZB wniosła wobec tego do PZB wniosek o surowe ukaranie prezesa klubu ob. Kłosa, wiceprezesa ob. Wysoczaskiego i ob. Gierenka, sekretarza klubu ob. Popiela i kierownika sekcji bokserskiej ob. Kubiaka.

— * —

Wypadki te w połączeniu z zeszłorocznymi zajściami w Lesznie świadczą, że stosunki sportowe nie układają się dobrze w prowincjonalnych miastach Wielkopolski.

Niewątpliwie wszystkich winnych i pijanego obywatela z Wrześni i nieuczciwych kierowników Szamotulskiego KS spotkają zasłużone surowe kary, które będą działały jako odstraszający przykład.

— Ale same kary nie pomogą.

Wielu działaczy nadal nie zrozumiało i nie może zrozumieć istotnych celów sportu i najgorszymi metodami zapożyczonymi z kapitalistycznego i zawodowego sportu, za pomocą gangsterskich tricków usiłuje paczyć istotę sportu i WF. Uzyskanie zwycięstwa dla klubów za każdą cenę nieuczciwymi drogami jest jedynym celem tych „działaczy".

Te wszystkie zajścia awantury anonimy obecność pijanych awanturniczych typów w sporcie są wynikiem niedbale przeprowadzonej selekcji wśród działaczy sportowych, są rezultatem wadliwego doboru ludzi do pracy w zarządach. Zaniedbanie na tym odcinku mści się na klubach, podkopuje zaufanie do nich psuje opinię.

Jest to jeszcze jedna z ostatnich przestróg dla wielu, wielu innych klubów, które co prędzej muszą zbadać czy wśród ich członków nie ma podobnych osobników jak ci z Wrześni i Szamotuł.

Kluby te powinny usunąć jak najprędzej szkodników ze swoich szeregów i stanąć do budowy sportu na nowych zdrowych nie zgniłych, nie zdemoralizowanych podstawach.

SIOZLA podejmuje współzawodnictwo na polu sportowym

KATOWICE. Tegoroczne Walne Zgromadzenie lekkoatletów okręgu śląsko - dąbrowskiego zgromadziło wprawdzie dość dużo uczestników lecz w gronie tym było tylko 10 delegatów na 35 klubów SOZLA Inowacją było uczestnictwo w zebraniu, czynnych lekkoatletów, którzy zabierając głos w dyskusji, wykazali duże zainteresowanie zagadnieniami organizacyjnymi.

Zebraniu przewodniczył ob. Cieśliński, przedstawiciel Woj. Urz. Kult. Fiz., wygłaszając na wstępie referat o nowej strukturze organizacyjnej sportu w Polsce. Bardzo szczegółowe i starannie opracowane sprawozdanie z działalności SOZLA za rok 1948, wydrukowane zostało w broszurze na 56 stronach formatu zeszytowego. Broszura zawiera sprawozdania poszczególnych wydziałów władz lekkoatletycznych województwa śląsko - dąbrowskiego, zestawienia rekordów, tabele najlepszych lekkoatletów, zestawienia imprez odbytych w roku 1948, wykaz czynności sędziów itp. Broszury sprzedawano w cenie 120 zł za egz. Sprawozdanie zarządu na Walnym Zgromadzeniu ograniczyło się zatem tylko do powołania się na sprawozdawczą broszurę, z której treścią delegaci zapoznali się już przed zebraniem. Po udzieleniu absolutorium i wyrażeniu podziękowania ustępującym członkom zarządu wybrany został zarząd w następującym składzie: **dr Bałowski** — prezes, red. **Stanisław Nogaj** — przewodniczący Wydziału Administracyjno - Organizacyjnego, dyr. **Jeziorowski** — przewodniczący Wydziału Sportowego, ob. **Wilczek** — przewodniczący Wydziału Wyszkoleniowego, ob. **Kałuża** przewodniczący Wydziału Sędziowskiego. Członkami Zarządu wybrani zostali ob. ob.: **Koczur, Gerner, Malicki, Grajkowski**, przedst. Związków Zaw., **Nowara** przedst. ZMP, **Lech** przedst. pionu Gwardia, **Dereżkowski, Jędryczek, Jan Wiśniewski.** Dalsze miejsce zarezerwowano dla Samopomocy Chłopskiej, ZS „Legia" (Wojsko) i ZS „Akademik".

Komisję Rewizyjną tworzą ob. ob **Wukomanowicz, Jonik Dawidziński** jako zastępcy **Słotwiński** (Opole) i **Vorreiter.**

Walne zebranie zaakceptowało następnie projekt zorganizowania uroczystości jubileuszowych z okazji 25-ciolecia istnienia organizacji lekkoatletycznej na Śląsku. Projekt ten przewiduje organizację imprez sportowych, urządzenie wystawy lekkoatletycznej w ramach ogólnej wyst. sportowej, nadanie odznaczeń zasłużonym sportowcom i działaczom, zorganizowanie uroczystego zebrania i zabawy sportowej, oraz wydanie drukiem jednodniówki, zawierającej historię sportu lekkoatletycznego na Śląsku.

Śląski OZLA na walnym zebraniu Polskiego Związku Lekkoatletycznego reprezentować będą czynni zawodnicy Kiszka i Bregulanka, zdobywcy największej ilości punkt. według tabeli fińskiej, a tylko jeden działacz związkowy, wyznaczony przez nowy Zarząd.

Podejmując wezwanie Śląskiego Okręgu Związku Piłki Nożnej ogłoszone na łamach „Sportu", Walne Zgromadzenie uchwaliło wezwać wszystkich działaczy i sportowców lekkoatletycznych do udziału we współzawodnictwie sportowym, uchwalając rezolucję następującej treści:

Walne Zebranie Śląskiego Okręgowego Związku Lekkoatletycznego, podejmując wezwanie Śląskiego OZPN w sprawie uczczenia Zjednoczenia Partii Robotniczych przez współzawodnictwo na polu sportowym wzywa kluby

1) Do wyeliminowania szkodliwych dla sportu socjalistycznego elementów.

2) Do podniesienia dyscypliny sportowej wśród działaczy sportowych i zawodników.

3) Do podniesienia uświadomienia politycznego swych członków przez udział ich w pracach kulturalno - oświatowych.

4) Do współzawodnictwa w kierunku wyszkolenia i pozyskania jak największej ilości sędziów lekkoatletycznych.

WAŚKO, JABŁOŃSKI II i SUSZCZYK

najlepsi wśród naszych bocznych pomocników

Boczny pomocnik to do niedawna najbardziej niewdzięczna pozycja piłkarska. Tak się utarło wśród braci piłkarskiej, która rolę bocznego uważała za jakiś dyshonor, wobec czego każdy trochę lepszy indywidualista



GAJDZIK

czy lepszy technik, szukał sobie innego pola do popisu.

Przy bocznej linii nie wiele można było zyskać. Boczny pomocnik odkomenderowany do pilnowania skrzydłowego, bez okazji do wybicia się do otrzymania sporej porcji oklasków, nie wielu pociągał. Spełniając nawet zupełnie dobrze swoje obowiązki, pozostawał w dalszym ciągu w cieniu zespołu, najczęściej pomijany zupełnie w sprawozdaniach prasowych.

Żywszego obrazu rola bocznych nabrała od chwili, kiedy na widownię weszli gracze najwyższej klasy — wtedy gra ich budziła uznanie i w szablon bezbarwnej gry włożyli oni całą właściwą duszę tej pogardzanej pozycji piłkarskiej, dając początek jej poważnego traktowania. Grać pomocnika mógł każdy średniaczek, a nie było go wcale widać, bo jedynie przy prawdziwej klasie zawodnika umiano wydobyć treść i gra wtedy stawała się prawdziwym zdarzeniem na boisku.

NAJLEPSI W PRZESZŁOŚCI

W kronikach naszego piłkarstwa zapisani są dużymi literami właśnie tacy mistrzowie z pod znaku bocznej linii. Znało ich każde dziecko piłkarskie, bo długo nie schodzili z gromady naszych najlepszych. Wystarczy wymienić asa nad asy jakim był Kotlarczyk II z Wisły, bezbłędny technik o tak klasycznej sylwetce, że jeszcze do dziś dnia budzi on w umysłach znawców uczucia zachwytu.

A kto nie znał naszego przedwojennego trenera związkowego Spoldy (Warta), którego skuteczność gry stała się na boiskach już przysłowiowa, czy też przedstawiciela Pogoni Hankego, czy technika Cracovii Mysiaka.

Było ich wielu więcej, aby można wyliczać wszystkich, bo jak sięgnąć pamięcią w każdy okres czasu, w drużynie narodowej nie brakowało nigdy kandydatów na tę pozycję i to kandydatów, których umiejętności nie były niżej notowane od sąsiadów z przodu czy z tyłu.

Można ich wielu wyliczyć, znajdowali się w każdym zespole klubowym na dostatecznym poziomie i w wystarczającej ilości. Napewno wielu z nich przeszło przez boiska bez żadnej historii, być może zeszli jako bezimienni bohaterowie wielu spotkań, oddając cały splendor w ręce napastników, bramkarzy, czy środkowego pomocnika, sami ukryci wstydliwie i w cieniu. Tak było najczęściej.

W WYŁĄCZNEJ TROSCE O SKRZYDŁOWEGO

Ich pozycja i rola skąpo zostały obdarzone w okazję do efektownych zagrań, pozostawał im natomiast cały trud gry, bo niechby uciekł im nieszczęśliwie skrzydłowy, sypały się gromy niezależnie od poprzednich a pozytywnych zagrań. Obarczono ich niemal wyłączną troską o skrzydłowego, którego mieli pilnować jak oka w głowie.

W ciasnym korytarzu biegnącym przy linii bocznej kluczyli po jego drogach i byli odpowiedzialni za bezpieczeństwo od jego strony. Przydzieleni do zadań obronnych nieśmiało posuwali się do przodu, bacznie uważając jaki to plan zagrania obmyślił ich wódz: środkowy pomocnik. On sobie buszował po środku pola stacząjąc ze zmiennym szczęściem walkę ze środkową trójką, a do nich należało zabezpieczenie mu boków.

„CHCIAŁBYM, A BOJĘ SIĘ"

Odbite z ataku czy też stracone piłki mieli obowiązek przejąć natychmiast i oddać posłusznie najbliższemu napastnikowi. W ofensywnych poczynaniach pozwalano im brać udział na ich wyłączną odpowiedzialność — musisz zdążyć powrócić do skrzydłowego i graj wobec tego w myśl „chciałbym a boję się". Kto umiał i nie bał się, potrafił wtrącić swoje „trzy grosze" do ataku, a kto nie umiał poświęcał się grze defensywnej i nie umiał wcale brać udziału w jej budowaniu.



JABŁOŃSKI I

WYKONAWCY RZUTÓW Z AUTU

Żeby im się to wszystko nie znudziło, dostawali jeszcze rolę niemal wyłącznych wykonawców wyrzutu z linii bocznej (autu), którą to czynnością lepsze pozycje pogardzały.

LEPSZE CZASY

Jak z tego wykrzesać coś dla siebie ciekawszego? Czym zaimponować innym? — myśleli boczni pomocnicy i wymyślili. Gramy bezbłędnie i nasze przebiegnięte kilometry wykazują na licznikach największe liczby, szanujcie nas wobec tego, a jak nas dopuścicie do pozytywniejszych zadań, pomożemy wam jak potrafimy. W myśl tego hasła coraz śmielej sobie poczynano koło linii i coraz bardziej zaczęto się przekonywać o konieczności rozbudowania zadań bocznych pomocników. Przyszły lepsze czasy, ale pełne umiejętności mogą oni wykazać dopiero teraz w systemie trzech obrońców.

W SYSTEMIE 3-CH OBROŃCÓW

Ze zwyczajnego kopciuszka pozycyjnego w zespole urośli obecnie do roli decydującej o poziomie i skuteczności drużyny. Białe linie boczne przestały być ich wyłącznymi drogowskazami i nie narzucają już same w sobie szablonu tak jak dawniej bo i bezpośredni kontakt ze skrzydłowymi przestał ich obowiązywać. Oddali go pod opiekę obrońcy, a sami postanowili szukać szczęścia w środku pola, dzieląc go sobie pomiędzy siebie na dwie, nie zawsze obowiązujące połowy. Tam zresztą operują łącznicy przeciwnika i nie można im pozwolić aby bezkarnie zawładnęli środkiem boiska.

NOWE ZADANIA

Bocznym pomocnikom dodano skrzydeł do dłuższych lotów. W obronie mają wyraźne i zdecydowane zadania nie zwolniono ich od tych obowiązków jakkolwiek pilnują teraz łączników. Dodano im natomiast ofensywne zadanie. Atakujących 5 graczy to mało, trzeba stworzyć rezerwę wchodzącą do tej linii w osobie bocznych pomocników, bo razem daje to aż 7.

Tak panowie przeciwnicy systemu „trzech obrońców", który nosi często nazwę „systemu wzmocnionej defensywy" bo jak z tego wynika i ofensywa jest znacznie wzmocniona o tych dwóch graczy. Te zadania są całkiem wyraźnie stawiane bocznym pomocnikom, już nie tylko troska o własną bramkę ale troska o zagrożenie bramki przeciwnika jest koniecznością.

Dalekie dwa końce boiska, które dzieli całe pole, poplątane wszystkimi realnymi drogami kombinacji własnych i przeciwnika, to właśnie tło do gry bocznego pomocnika. Już dzisiaj nie ogląda się on na obrońców czy też napastników, aby wyczytać w ich myślach zamierzone zagranie, ale sam decyduje o sposobie zagrania i o sposobie najskuteczniejszych środków w danej sytuacji. Z pionków na szachownicy piłkarskiej, pozyskali przywileje poważnych figur zdolnych do zaszachowania przeciwnika. Boczny pomocnik w systemie „trzech obrońców" jest w pewnym sensie dawnym środkowym, któremu przydzielono jedną ze stron, ale zato dodano wyraźne zagrania ofensywne aż do strzału na bramkę włącznie.

To nie są małe wymagania. Wypełnienie takiej roli wymaga bezbłędnej techniki i umiejętności najlepszego obrońcy w połączeniu z techniką prawdziwego napastnika, to cały spryt i myśl w rozwiązywaniu gry obrony i napastników, to przede wszystkim wspaniała sprawność fizyczna z takimi atutami jak szybkość, zwrotność i wytrzymałość.

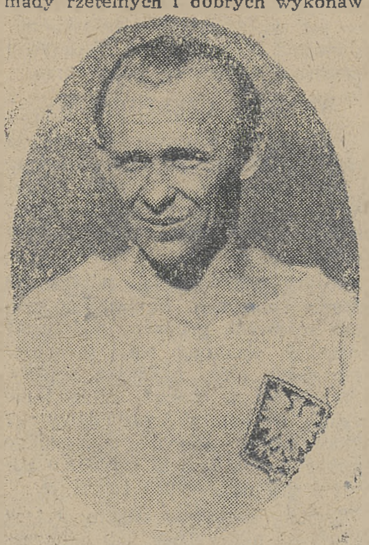
Dopiero wtedy z zadań łączenia obrony z atakiem można się wywiązać bez żadnych trudności.



JABŁOŃSKI II

MAMY CAŁĄ PLEJADĘ DOBRYCH BOCZNYCH POMOCNIKÓW

Mimo to nie mamy zmartwienia, piłkarstwo nasze o tradycji dobrych pomocników nie narzeka na ich brak nawet przy tych znacznie podwyższonych wymaganiach. O tym nie tylko świadczą nazwiska jakie będziemy podawać bo oprócz nich są całe gromady rzetelnych i dobrych wykonaw



WAŚKO

ców w wielu zespołach, a tylko los chce, że idą często śladami tak samo bezimiennymi jak dawniej ich koledzy z tej samej pozycji.

KLASYFIKUJEMY

Nie trudno ustalić najlepszego. Jest nim obecnie pomocnik Legii niski blondynek **WAŚKO**. Wychowanek dobrej krakowskiej szkoły, przetrwał przez wszystkie spotkania międzypaństwowe w ubiegłym roku na tej odpowiedzialnej pozycji a w barwach klubowych jest podporą całego zespołu. Grywa i nieco słabiej, ale nie są to jakieś groźne objawy utraty formy.

Doskonały technik, żywiołowy przeciwnik tak samo bezwzględny w zadaniach obronnych mimo słabej struktury fizycznej jak i budujący dobrze akcję dodatkowy napastnik, który nie boi się brać bezpośredniego udziału pod bramką przeciwnika.

W ataku próbował też swoich sił, zresztą niepotrzebnie wykazując duże zrozumienie dla tych zadań. W dużym zasięgu działalności daje sobie dobrze radę, w miarę potrzeby znajduje wolne miejsce do gry, a w innych momentach szczelnie zakrywa swojego łącznika. Jest nawet jednym z nielicznych pomocników nie pogardzającym celnym strzałem na bramkę. Przygotowany należycie kondycyjnie nie wytrzymuje ciężar gry. prosimy tylko o liczniejsze stosowanie długich podań do przeciwnego skrzydłowego, co wymagać będzie opanowania słabszej nieco lewej nogi no i wreszcie poprawy w główkowaniu wyraźnie słabszej a widocznej w spotkaniu z reprezentacją Węgier.

Z drugim miejscem też nie ma kłopotu. **JABŁOŃSKI II** (Cracovia) jest nim niewątpliwie. Chociaż tylko jeden raz przywdział w tym sezonie koszulkę reprezentacyjną i to z dość słabym wynikiem w czasie pamiętnej klęski naszego zespołu w Kopenhadze, należy mu się to słusznie.

Krakowianin jest też technikiem wysokiej klasy, o dobrych pomysłach taktycznych, bezwzględny nawet do często zbyt ostrej gry dopuszczający. W spotkaniach klubowych nie ustępuje wcale Waśce ani na krok, ale ustępuje znacznie w obliczu trudniejszych zadań jakimi są gry reprezentacji państwowej. Być może zasugerowani grą klubową jego zwolennicy niejednokrotnie mogą z powątpiewaniem komentować pominięcie go i nie dziwnego, że całe szpalty pism sportowych wołają: „Jabłoński do reprezentacji".

Doceniamy jego wartość dając mu wysoką lokatę, ale nie możemy się przyłączyć do tych głosów żądających wyboru Jabłońskiego II. Pomocnik Cracovii nie daje sobie rady w trudniejszych obowiązkach. Niewiadomo co wtedy zawodzi, czy szybkość maleje w takim stopniu, w jakim technika nie może tego wyrównać, czy ostre starcia z przeciwnikami są dla niego zbyt bolesne — faktem jest, że Jabłoński nie spełnia swoich zadań bo wtedy szuka sobie miejsc do gry nie według konieczności ale według swoich możliwości. Słowem nie chce zaangażować się w skomplikowane zagranie lub nie wraca na czas do tyłu wtedy, kiedy nie widzi szans pewnej interwencji. We fragmentach gry wychodzi wspaniale ale nie ma mowy o całości wykonania tak trudnej roli wiązania ataku z pomocą od pierwszej do ostatniej minuty gry.

To jest jedyną ale słuszną przyczyną dla której nie jest Jabłoński stałym partnerem Waśki.

Do tej dwójki dołącza się coraz wyraźniej **SUSZCZYK** (Ruch). W zapale walki śmiało rzuca się w jej środek z zawziętością, szczodrze rzucając na szalę walory fizyczne a zwłaszcza dużą wytrzymałość. Czołówce ustępuje technicznie i taktycznie ale robi duże postępy i kto wie czy nie zajdzie znacznie dalej. Razić może ostra a całkiem niepotrzebna gra. Zbliżający się sezon będzie okresem próby umiejętności zawodnika Ruchu, albo zatrzyma tradycję śląskich pomocni



SUSZCZYK

ków, albo zejdzie do grupy nieoszlifowanych talentów.

Jego kolega z AKS-u **GAJDZIK** niestety dopiero w tej kolejności może być klasyfikowany i to raczej na podstawie możliwości na przyszłość a nie wykazanych umiejętności. Wierzymy dalej w Gajdzika, może słabsze gry spowodowały kłopoty ze zdrowiem co przy wątłej budowie fizycznej nie mogło pozostać bez wpływu na grę. A Gajdzik do gry musi wnosić znacznie więcej niż jego koledzy. Przy swojej żywiołowości jest słabym taktykiem i braki nadrabia pracowitością.

W zespole klubowym grywał przed starym wygą Jandudą kierowany wiele razy poleceniami doświadczonego kolegi a przeniesiony na stronę Barańskiego wraz z nim, w zapale gry zapominał o pozycji kierując się raczej impulsem niż rozsądkiem wytrawnego gracza.

Z obronnej gry Gajdzik wywiązuje się całkiem dobrze, i rolę destrukcyjną wypełnia, gorzej jest ze współpracą z atakiem, z wyborem zagrania a nawet z podaniem dalekim w przód. Ślązak jest młodym graczem, ma jeszcze przed sobą lata poprawy a zapał do gry jaki niewątpliwie posiada jest obiecującym zadatkiem.

MULLER (PTC) jest mało znanym bo nie grywa w klasie państwowej ale to co pokazał wystarcza do wysunięcia jego kandydatury. Łodzianin mimo pozorów nie sprawił zawodu w Budapeszcie, w obliczu techniki gospodarzy dawał sobie całkiem nieźle radę. Przyzwyczajony do decydującej roli w grach klubowych gubił się taktycznie, nie umie wyczuć właściwego zadania i z gorliwością nowicjusza rzuca się raz do zdecydowanej obrony a raz do pełnej ofensywy. Brak rutyny a może i dobrych wzorów nie daje mu powiązania tych zadań. Do innych zalet nie mamy pretensji bo są całkiem obiecujące.

Starszy z braci **JABŁOŃSKI** ustępuje wszystkim poprzednikom w kondycji szybkości, zresztą te lepsze sezony ma już poza sobą. W konkurencji klubowej daje sobie radę lepiej niż wielu znacznie młodszych rywali, przewyższając ich techniką i rutyną które są jego główną bronią.

Na tym nazwisku kończy się właściwa czołówka. Nie znaczy to wcale, aby nie było następnych lub aby oni byli białą plamą piłkarstwa. Są i to w dużej ilości, o niezłym poziomie, tylko zbyt mało zróżnicowani w umiejętnościach lub też nie posiadają okazji zademonstrowania swojej klasy w poważniejszych próbach.

Ze zwartego szeregu wymieńmy tylko tych, którzy swoimi wyraźnymi atutami wybijają się wyraźnie. Do nich należeć będzie Motyka (Rymer), skuteczny i pracowity pomocnik, operujący dobrą techniką i wcale nieźle dający sobie radę z rozwinięciem gry. Szkoda, że nie znalazło się dla niego okazji do wypróbowania w lepszym zespole. Kolega z prawej strony Tarki — Słoma (ZZK) nie gardzi strzałem, a ponieważ posiada umiejętności strzeleckie w dużym stopniu, umie je wykorzystać, co powinni naśladować jego koledzy po fachu. Z Lechii gdańskiej wszystkie zadatki posiada Kokot I, zobaczymy na co go stać w starciach z ligowymi przeciwnikami.

Nie można też pominąć byłego pomocnika, który zapowiadał się doskonale i niespodziewanie zmienił „zawód" przenosząc się na skrzydło. Należałoby czym prędzej odwołać go stamtąd, bo JANIK (Rymer) ginie wśród skrzydłowych, marnując swoje szanse doskonałego bocznego pomocnika.

Ze starych, już z przekroczonym równikiem możliwości ale jeszcze z całą sztuką gry bocznego pomocnika, zasługują na wyróżnienie: Kazimierczak (Warta) i Wiśniewski Polonia Warszawa. Z Łodzi napłynęło wiele słów nadziei jakie budziła jesienna gra młodego Wiernika II (Widzew).

W zbliżającym się sezonie może łatwo rozpocząć się atak młodych i mało znanych graczy na pozycję wy



MILLER

próbowanych w reprezentacji asów, bo taki wniosek można wyprowadzić obserwując całkiem dobre i liczne kadry młodych pomocników, grających odpowiedzialne role w systemie „trzech obrońców".

»Mobilizacja« hokeistów

Kto pojedzie do Moskwy

KATOWICE. W związku z wyjazdem hokeistów polskich do ZSRR Główny Urząd Kultury Fizycznej wraz z PZHL wzywają do stawienia się w dniu 15 bm. na stadionie WP w Warszawie (w stołecznym Urzędzie Kultury Fizycznej) następujących zawodników:

Maciejko (Cracovia), Muszyński (Gwardia Bydgoszcz), Bronowicz (Legia Warszawa), Więcek (Cracovia), Gansiniec (Siła), Zieliński (Pomorzanin), Burda (Cracovia), Csorich (KTH), Wołkowski (Cracovia), Skarżyński (Baildon), Palus (Cracovia), Lewacki (KTH), Świcarz (Legia), Nowotarski (Piast), Bugdoł (Baildon).

Wszyscy zawodnicy zobowiązani są zabrać ze sobą osobisty ekwipunek wraz z kijami.

PIŁKARZE POZNAŃSCY ROZPOCZYNAJĄ SEZON

Poznań Piłkarze poznańskich zespołów ligowych „Warta" i ZZK pilnie przygotowują się do czekających ich rozgrywek mistrzowskich.

Już w najbliższą niedzielę „Warta" rozegra spotkanie treningowe z drużyną rezerwową. W tydzień później „Warta" spotka się z A-klasowym „Sanem", a ZZK z A-klasowym „Dębem". 27 bm. przeciwnikiem „Warty" będzie „Admira", a przeciwnikiem ZZK — „Luboński KS.

Na dzień 13 marca „Warta sprowadza do Poznania zespół II Ligi ZZK „Pomorzanin" (Toruń).

KONKURS NA PROJEKT ODZNAKI PAMIĄTKOWEJ II MIĘDZYNARODOWEGO WYŚCIGU KOLARSKIEGO PRAGA — WARSZAWA

WARSZAWA. Redakcje „Trybuny Ludu" w Warszawie i „Rudego Prava" w Pradze, rozpisują konkurs na odznakę pamiątkową II Międzynarodowego Wyścigu Kolarskiego Praga — Warszawa.

Trzy najlepsze projekty będą nagrodzone: I nagroda — 60,000 złotych, II nagroda — 35,000 złotych, III nagroda — 25,000 złotych.

W konkursie może uczestniczyć każdy obywatel polski lub czechosłowacki.

W odznace muszą być uwidocznione: a) data wyścigu 1-9 V. 1949 r., b) trasa: Praga — Warszawa (mogą być litery P — W), c) barwy narodowe, lub godła państwowe Polski i CSR. Odznaka musi być, o ile możności, jak najmniejsza.

Projekty odznaki muszą być złożone w redakcji „Trybuny Ludu — Warszawa, ul. Smolna 12 — do dnia 16 lutego 1949 roku, do godziny 12-tej.

Uczestnicy konkursu winni prace swoje zaopatrzyć godłem oraz, w zamkniętej kopercie, podać swój adres i nazwisko.

Rozstrzygnięcia konkursu dokona komisja, w skład której wejdą przedstawiciele: „Trybuny Ludu", Polskiego Związku Kolarskiego, Zw. Zaw. Artystów Plastyków oraz specjalista grawer.

Wyniki konkursu ogłoszone będą w „Trybunie Ludu". Uczestnicy konkursu, poza wypłaconymi nagrodami, nie mogą rościć żadnych praw do swych projektów, które staną się własnością Komitetu Organizacyjnego Wyścigu P — W.